Nr. 175. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Krak[illegible] czwartek 4 sierpnia 1927. Rok XLVI.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia 4·— zł.
Z odnoszeniem 4·50 „
Z przes. poczt. 4·50 „
Zagranicą. . . . 8·— „
20 groszy Cena numeru:
Adres Redakcji: ul. Wielopole L. 1.
Telefon Nr 3542 i 4450.
Adres Administracji: ul. Wielopole L. 1.
Telefon Nr 1572, 3542 i 1198.
Nr. czeku PKO 400.402

NOWA REFORMA

[illegible]zi codziennie o godzinie 2 po południu

Trzynasta rocznica.

Kraków, 2 sierpnia.

Trzynaście lat mija od czasu, gdy w roku 1914 w ciągu pierwszych czterech dni upalnego wówczas i pogodnego sierpnia rozgorzała największa wojna w dziejach ludzkich. Wszyscy byliśmy jej świadkami i uczestnikami fizycznymi i duchowymi. Niema nikogo wśród żyjących, kogoby ona osobiście nie dotknęła. W świadomości całego ogółu cywilizowanej ludzkości stała się ona przedziałem, epoką i centralną datą, od której liczy się dzisiaj prawie wszystko.

A jednak jakże mało jeszcze naprawdę wiemy, czem w istocie swojej była ta niesłychana katastrofa, skąd się w rzeczywistości wzięła, co oznaczała w życiu ludzkości i jakie ostatecznie pzyniesie skutki. Od czasu zakończenia tej wojny we wszystkich głównych językach europejskich spisano już całe bibljoteki historyj, pamiętników, opisów i rozważań. Rosja, Niemcy, częściowo stara Austrja otworzyły i udostępniły całe, nawet najtajniejsze archiwa swych rządów. W ostatnich czasach na drogę ogłaszania swoich dokumentów wojennych wstąpiła Anglja. Już dzisiaj opanowanie i przerobienie dostępnego już surowego materjału do poznania wojny światowej przekracza siły jednostkowego badacza. A mimo to prawdziwa istota wojny, jako zjawiska społecznego, pozostaje nadal zagadką. Nie wiemy, czy była ona wynikiem celowej gry błędnej u jednych a trafnej u drugich, czy też działały tu siły głębsze i potężniejsze, które tylko częściowy swój wyraz znajdowały w decyzjach różnych ówczesnych suwerenów europejskich i mężów stanu.

Nie idzie tu o wprowadzony do traktatu Wersalskiego pogląd na t. zw. „odpowiedzialność“ za wywołanie wojny. Wiadomo powszechnie, że pogląd ten miał pochodzenie i cele wyłącznie polityczne, miał służyć nie do ustalenia prawdy, l[illegible]umotywowania pewnych decyzyj politycznych. Wśród współczesnej prawdziwej inteligencji europejskiej powszechnym już i bezspornym jest pogląd, że t. zw. „wina“ wywołania wojny nie da się zlokalizować ani bez reszty przypisać jakiemuś jednemu mocarstwu czy ich grupie, że odpowiedzialność za tę wojnę, jeżeli wogóle można o niej mówić, rozkłada się niemal równomiernie na wszystkie mocarstwa i państwa, które trzynaście lat temu zarządziły mobilizację.

Idzie tu raczej o to, z jakich źródeł i jakie to były te potężne siły, które najprzedniejsze narody cywilizowane rzuciły na siebie wbrew oczywistym wskazaniom zdrowego rozumu, wbrew niewątpliwym rachubom, które wykazywały, że przez saldo rzeczywiście czynne nikt interesu tej wojny nie zamknie, że jej nikt w starem, klasycznem niejako zrozumieniu tego słowa nie wygra. Stary Moltke już na trzydzieści lat przedtem wywodził, że wojna europejska, jeżeli wybuchnie, potrwa kilka lat i zniszczy najbogatsze państwa europejskie. Sir Edward Grey, żegnając się po wypowiedzeniu wojny z ambasadorem niemieckim, ks. Lichnowskym, płakał i przepowiadał, że wojna zakończy się upadkiem cywilizacji. Sędziwy cesarz austrjacki w manifeście do „swoich ludów“ pisał wyraźnie, że „wszystko rozważył i wszystko zbadał“ i przyszedł do przekonania, że musi wszystko postawić na kartę. Więc i on także rozumiał jasno niewymierny ogrom ryzyka rozpoczynanej wojny. Zatem przynajmniej bardzo znaczna część odpowiedzialnych wówczas ludzi wiedziała i rozumiała jasno, że idą na nieszczęście, być może całkowitą zatratę, a jednak poszli wszyscy z taką determinacją, jak gdyby byli nie swobodnymi twórcami lecz ślepemi narzędziami w jakichś potężnych, tajemniczych, nieznanych dłoniach.

Komuniści twierdzili wówczas i twierdzą do dzisiaj, że wojna była wynikiem sprzeczności wewnętrznych, właściwych ustrojowi kapitalistycznemu w jego końcowej, imperjalistycznej fazie rozwoju. Lenin na tej doktrynie oparty już na dwa lata przed wybuchem wojny rozważał jej przebieg i przepowiadał trafnie, że wojna potrwa całe lata i że rządy nie potrafią jej w sposób rozumny zakończyć.

Teraz słynny profesor Sombart w czwartym tomie swego „Kapitalizmu“, mówiąc o naturze kapitalizmu t. zw. „późnego“ zbliża się bardzo znacznie do tej doktryny komunistycznej, aczkolwiek sam w swoich poglądach stoi z pewnością jak najdalej od komuistów.

Jakkolwiek było, to pewne, że wojnę europejską a nieco później światową, wywołali nie ludzie, lecz siły t. zw. dziejowe, siły do dzisiaj jeszcze mimo wszystko ciemne i tajemnicze. Działają one nadal przemożnie i one to sprawiają, że jak mało wiemy o rzeczywistych i istotnych przyczynach wojny, tak jeszcze mniej wiedzieć możemy o ostatecznych jej skutkach.

Na razie to tylko jest pewnem, że te właśnie potężne siły dziejowe poprzekreślały suwerennie wszystkie plany i zapowiedzi wojenne nie tylko samej propagandy, lecz rzeczwistych wierzeń wojennych. Przez całe lata zapewniano nas ze wszystkich stron, że wojna toczy się o triumf ostateczny demokracji. W rzeczywistości widzimy trzy czwarte Europy w stanie mniej lub więcej srogich dyktatur. Zapewniano, że celem wojny jest wolność. W rzeczywistości od dawna w Europie wolności prawdziwej nie było tak mało, jak obecnie. Mówiono o sprawiedliwości narodowej, a tymczasem dwa czy trzy tuziny kwestyj t. zw. „mniejszości narodowych“ zadaje najbardziej jaskrawy kłam tym zapewnieniom. Rzucono hasło jawnej dyplomacji. Wilson przyrzekał uroczyście wytworzyć stan, w którym nie przesuwanoby narodami jak pionkami na szachownicy bez ich wiedzy i woli. Tymczasem dyplomacja państw nigdy nie była tak tajną i tak gruntownie pozorami jawności osłonięta, jak obecnie. Nigdy cywilizowanemi narodami nie rządziło tyle tajnych przeróżnych organizacyj, spisków i mafij, jak dzisiaj. Nigdy wreszcie liczba politycznie, socjalnie i gospodarczo niezadowolonych a psychicznie wstrząśniętych i moralnie rozbitych nie była w Europie tak wielką, jak teraz.

Pojmowanie wojny światowej, jako katastrofy gospodarczo-socjalnej i jako wielkiego przełomu czy załomu kulturalnego, jest niewątpliwie i szerszem i głębszem i bliższem prawdy, niż upatrywanie w niej tylko politycznego i militarnego konfliktu. Tak samo zdaje się układać kwestja skutków wojny, wśród których skutki socjalno-gospodarcze i kulturalne są bez porównania donioślejsze i głębiej działające niż skutki czysto polityczne.

Wśród niezliczonego potomstwa tej krwawej macierzy, którą była wojna europejska, pierwsze miejsce niewątpliwie zajmuje para bliźniąt — **bolszewizm i faszyzm**, z których każdy wybrał sobie po jednem wielkiem państwie na pole swoich niczem niekrępowanych eksperymentów. Oba są tak zasadniczo sprzeczne z istotą dotychczasowego rozwoju cywilizacji, że jedno z dwojga: albo są one tylko czasowemi objawami zwyrodnienia tej cywilizacji, albo też oznaczają zbliżający się jej nieuchronny upadek. Dopóki istnieją bolszewizm i faszyzm, nie można mówić o końcu wojny. Jest to istotnie tylko owa „pieredyszka“, o której mawiał i na którą liczył tak wiele Lenin. Ale jeżeli w tym lepszym wypadku faszyzm i bolszewizm są objawami tylko przejściowego zwyrodnienia naszej cywilizacji, to zawsze jeszcze pozostanie kwestja ich likwidacji. Jak się ona odbędzie? Kto i ile za nią zapłaci? Oto pytania, które nawet najgłębiej przekonani optymiści muszą pozostawić na razie bez uspakajającej odpowiedzi.

Ujmując rzecz najkrócej i najogólniej zarazem, można powiedzieć, że wojna, która przed trzynastu laty wybuchła, **zabiła jasne jutro** zarówno narodów jak

F. BOSTEL

ADAM ASNYK i WŁADYSŁAW ŁOZINSKI

(Ciąg dalszy).

Dziś z powodu owej smutnej rocznicy należy przypomnieć te sprawy i podkreślić ten obowiązek historjografji literatury. Ale musimy stwierdzić zarazem, że zbyt mało jeszcze posiadamy materjału do monografji. Dlatego zaapelować musimy do wszystkich, którzy znali Asnyka za życia, żyli z nim, stykali się i pracowali z nim i którzy mogliby na podstawie zażyłej znajomości z poetą dorzucić niejeden ciekawy i ważny szczegół ze swoich wspomnień, mogący posłużyć do budowy obszernej monografji o nim. Szczególnie zwrócić się musimy z gorącem wezwaniem do wszystkich tych, tkórzy posiadają listy, pisane przez Asnyka do innych — lub przez przyjaciół (Władysława Łozińskiego!) i znajomych jego pisane do niego, — oraz do tych, w których posiadaniu znajdują się utwory poety, nieznane autografy, — ażeby zechcieli spełnić wobec literatury naszej obowiązek obywatelski i uprzystępnili te autografy.

Wszyscy, którzy posiadają listy lub rekopisy jego, powinni je oddać na użytek nauki i złożyć tę cenną spuściznę na własność lub jako depozyt w którymś z naszych wielkich zbiorów naukowych. O dokonanym fakcie należy zawiadomić Redakcję „Nowej Reformy“, która będzie centralną stacją dla tych komunikatów. A gdyby tego zrobić nie można, należałoby przynajmniej zawiadomić Redakcję o miejscu, osobie lub instytucji, która takie listy lub utwory posiada. Gdyby każdy, do którego się to odnosi, spełnił swój obowiązek, to zapewne nie długo trzebaby czekać na naukową monografję Adama Asnyka i kompletne wydanie wszystkich jego utworów poetycznych i prozaicznych.

We Lwowie, 10 lipca 1927.

LISTY.

I.

1869, dnia 19 maja, Kraków.

Kochany Władysławie!

Zrobiłeś mi prawdziwą niespodziankę Twoim listem; nigdy nie przypuszczałem, że mi odpiszesz tak prędko, ucieszyłem się więc tem mocniej. Dziękuję Ci za wszystkie wiadomości, jakiemiś mnie obdarzył; nie mogę Ci się inaczej wywdzięczyć, jak obarczając Cię znowu mojemi interesami.

Moi Rodzice przyjechali w sobotę[1]); naturalnie, że od tego czasu byłem prawie ciągle tylko z niemi i zaledwie zdołałem znaleźć czas dzisiaj, żeby być u pani Chłapowskiej[2]), którą zawsze byłem ceikaw poznać.

Ojciec mój zabrał się do przepisania mojej komedji[3]) i skończył ją właśnie. Posyłam Ci więc z prośbą, żebyś tentował, czy się ją nie da choć bokiem wprowadzić do świątyni Melpomeny lwowskiej. Żądaj, żeby się w jak najkrótszym czasie zdecydowano i w razie odmowy, żeby Ci zwrócono manuskrypt, bo może

[1]) 15 maja.
[2]) Helena Modrzejewska-Chłapowska.
[3]) „Walka stronnictw“, komedia w 2 aktach przez El...y Jana Stożka. Kraków 1869 nakł. wyd. „Kraju“.

dałbym ją do kraju[1]), żeby się przespacerowała po słońcu.

Deskur[2]), mówisz, bardzo chłodno się o mnie wyraża; przyjmuję ten cios z chrześcijańską rezygnacją, nie domyślając się, co jest ostatecznym powodem tego obniżenia temperatury.

Dochodzą mnie głuche wieści, że masz przyjechać; donieś mi, czy mogę się spodziewać? W każdym razie dobrzebyś zrobił, bobyś się rozerwał trochę, chociażby samą zmianą miejsca i klimatu.

Kraj jest przeciwny Skorupce i Miłaszewskiemu[3]), ale, zdaje mi się, że ma zamiar protegować jakąś współkę, tylko nie wiem jaką.

Propozycja pana C.[4]) nie zadziwiła mnie wcale; byłem na nią przygotowany. Nie miałbym nic przeciwko temu, żebyś przystał, tylko by potrzeba obrachować dobrze szanse powodzenia, bo odpalenie w takich razach jest nieprzyjemne.

Sałczyńskiego[5]) widziałem raz na objedzie, ale nie miałem jeszcze czasu być u niego.

Wystaw sobie, Wild jeszcze do dziś dnia nie przysłał Krajowi, a zatem zapewne Czasowi i Przeglądowi Polskiemu egzemplarza moich poezyj[1]). Nie chodziłoby mi o to tak wiele, gdyby nie to, że mi się ciągle naprzykrzają.

Biednego Zolka szczerze mi żal; ale to dziwna, że dziewczynka nie miała szczepionej ospy[2]).

Mój Drogi, nie zapomnij zająć się przesłanym Ci manuskryptem i odpisz. Ściskam Cię serdecznie.

Twój Adam
Hotel Drezdeński

II.

1869, dnia 25 maja, Kraków.

Kochany Władku!

Twoje wstawienie się za mną do Wilda nic nie skutkowało, bo do tego czasu nie nadesłał tutejszym redakcjom, a zatem pewnie i księgarniom mojej książeczki. Zapewne musi mieć jakiś interes, żeby się nie rozchodziła, bo trudno mi to sobie wytłómaczyć. Przepraszam Cię, żem zaczął od tak nudnej rzeczy, ale mnie gniewa niedbalstwo tej księgarni. Dziwiłem się naprzykład, dlaczego Kraj nie podaje treści Dziennika literackiego[3]) i interpelowałem o to; otóż pokazało się, że Kraj nie otrzymuje wcale Dziennika. Ja z łaski Twojej otrzymałem dwa numery Dziennika, ale w dwudziestym numerze zamiast mi przysłać pierwszy i drugi arkusz, przysłali mi dwa arkusze pierwszego; jeżeli tak swoim abonentom rozsyłają, nie bardzo muszą być kontenci.

Kraj, o ile się zdaje, stanie na nogi, bo liczy już przeszło tysiąc abonentów, co na trzy miesiące trwania jest bardzo wiele.

[1]) „Kraj“. Gazeta codzienna polit., wyd. w Krakowie 1869—1871 przez Chłapowskiego i Gumplowicza.
[2]) Deskur Józef (?), filozof, autor kilku rozpraw filozof.
[3]) Dyrektor teatrów polskich we Lwowie i Krakowie; obaj starają się o dyrekcję na przyszłość.
[4]) Eugenjusz hr. Cetner starał się do spółki z Władysławem Łozińskim o uzyskanie dyrekcji teatru we Lwowie. W grudniu otrzymał dyrekcję Miłaszewski.
[5]) Sułczyński Kajetan (Bodzantowicz), powieściopisarz.

[1]) „Poezje“ El...y Jana Słożka. Lwów, 1869, nakł. księgarni Karola Wilda.
[2]) Córeczka Fryderyka Zolla (sen.), prof. Uniw. Jag.
[3]) „Dziennik literacki“ wydawali we Lwowie w r. 1867 od nr. 64 do r. 1870 Wład. Łoziński, od 7/6 1870 Skerl.

jednostek. Zasnuła je mgłami ciężkiemi i nieprzeniknlíwemi, zamknęła te prospekty, które przed wojną narody i jednostki widziały przed sobą lub mniemały, że widzą. Nastał czas życia z ręki do ust, życia bez jasnego, rozumnego i godnego tęsknoty jutra. To stanowi najbardziej istotną cechę naszego powojennego czasu. Inaczej mówiąc, jest to epoka głęboko bezideowa. Jest to epoka głębokiego mroku, który może rozjaśniać tylko silna wiara i nadzieja, że po za ciężkiemi i czarnemi chmurami jednak świeci słońce...

Polska, powołana w następstwie wojny do niepodległego bytu, odczuwa także te wszystkie wstrząśnienia, którym ulega Europa i bogdaj świat cały. Miejmy nadzieję, że chmury, zasłaniające dzisiaj jeszcze horyzont świata, rozstąpią się i że nad Polską zajaśnieje także jasny promień słońca. (s-i).

O zwołanie nadzwyczajnej sesji Sejmu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2 sierpnia. „Gazeta Warszawska Poranna" donosi: „Zdaje się, że **wszystkie stronnictwa** na dzisiejszem posiedzeniu przywódców stronnictw polskich **wypowiedzą się za zwołaniem sesji nadzwyczajnej. Wniosek,** który zostanie złożony Prezydentowi, prawdopodobnie **nie będzie obejmował ściśle sprecyzowanego programu prac sesji.** Zwraca jednak uwagę, że w danej chwili **traci na aktualności wniosek o zmianę konstytucji w duchu samorządności ciał ustawodawczych,** gdyż nadchodzi już termin ustalony przez konstytucję na czas trwania sesji i automatycznego wygaśnięcia mandatów członków ciał parlamentarnych, niema zaś mowy o tem, aby chciano przedłużyć mandaty, jak się niedawno jeszcze opowiadało.

Chodzi w danym wypadku o termin, w którym wniosek o zwołanie nadzwyczajnej sesji zostanie złożony. Prawdopodobnie będzie złożony wniosek **w połowie sierpnia,** tak, by początek sesji przypadł na pierwszy tydzień września, **około 6 września.** Pozostaje dalej niewyjaśniona jeszcze **kwestja terminu nowych wyborów,** ale o tem nikt nic nie wie".

Tą samą sprawą zajmuje się także dzisiejszy **„Kurjer Poranny".** W artykule wstępnym centralnym punktem poglądu „Kurjera Porannego" jest następujący ustęp: „Z zainteresowaniem ale bez zbytecznego przejmowania się należy czekać do jakich konkluzyj doprowadzą dochodzące wreszcie do skutku narady dzisiejsze. Niewątpliwie będą one miały pewien wpływ na ukształtowanie się ostatniej sesji prac sejmowych. **Według powszechnych przewidywań, wakacje sejmowe potrwają jeszcze w każdym razie przez sierpień, a nowy sezon polityczny zacznie się nie wcześniej jak w pierwszych dniach września** bez względu na to, czy to będzie wniosek o zwołanie sesji nadzwyczajnej zgłoszony już to z własnej inicjatywy rządu, już to z własnej formalnej inicjatywy poselskiej, czy też nawet może akt rozwiązania. W każdym razie **wkraczamy już w okres ostatecznej likwidacji tego przesilenia w wewnętrznym ustroju państwa,** które się rozpoczęło od podpisania w pierwszych dniach maja 1926 r. dekretu nominacij dla rządu, powołanego nie przez Prezydenta Rzeczypospolitej, ale przez **zakulisowe transakcje w kurytarzach gmachu sejmowego".**

Jak widać, w tych dwóch przeciwnych obozach, opinje co do wypadków, jakie się wkrótce rozegrają, **są dość podobne.**

Konferencja u marszałka Rataja.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2 sierpnia. Dziś o godz. 11 rano rozpoczęły się u marszałka Sejmu **Rataja narady przywódców klubów polskich** nad sprawą zwołania nadzwyczajnej sesji sejmowej. W naradach biorą udział pos. **Głąbiński** (ZLN) **Witos** (PSL), **Niedziałkowski i Marek** (PPS), **Chaciński i ks. Kaczyński** (Ch. D.), **Dąbski i Polakiewicz** (Kl. Pracy) **oraz Jarosiński i Woźnicki** (Wyzwolenie). W chwili, kiedy otrzymujemy wiadomość, narady trwają w dalszym ciągu.

—o—

Warszawa, 2 sierpnia. Po dzisiejszem zebraniu przywódców polskich klubów marszałek Sejmu **Rataj** odbył kolejno konferencje z pos. **Witosem, Hartglasem i Putkiem.**

Stanowisko Stronnictwa Chłopskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2 sierpnia. Wczoraj obradował klub parlamentarny **Stronnictwa Chłopskiego,** który w uchwale swej potwierdził stanowisko, zajęte przez prezydjum klubu w sprawie zwołania sesji Sejmu i Senatu. W uchwale tej **Stronnictwo Chłopskie domaga się zwołania sesji Sejmu na pierwszego września, inicjatywę jednak w tej sprawie pozostawia innym klubom.**

Druga rezolucja omawia obszernie propozycje Związku Kółek Rolniczych, doyczącą zjednoczenia chłopów i ubolewa nad odmowną odpowiedzią Wyzwolenia w tej sprawie.

—o—

Sowiety wezmą udział w konferencji komunikacyjnej Ligi Narodów.

(Telegram własny „N. Reformy").

Genewa, 2 sierpnia. Sekretarz generalny Ligi Narodów otrzymał wczoraj od rządu sowieckiego zawiadomienie, że **sowiety wezmą udział w najbliższej ogólnej konferencji komunikacyjnej i transportowej Ligi Narodów,** która ma się zebrać 23 września w Genewie.

Nota podpisana przez Cziczerina zaznacza, że przyjęcie zaproszenia przez rząd sowiecki w niczem **nie zmienia stosunku sowietów do Ligi Narodów.** Rząd sowiecki zastrzega sobie dalej, że delegacja jego **musi mieć wszystkie prawa i przywileje,** z których korzystają członkowie delegacji innych państw. Rząd sowiecki przypomina także, że **Szwajcarja musi wydać wszelkie konieczne zarządzenia, jakich wymaga powaga i bezpieczeństwo delegacji sowieckiej.**

—o—

Powrót posła Patka do Warszawy

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2 sierpnia. (A) Radjostacja moskiewska komunikuje, że poseł polski w Moskwie p. **Patek wyjechał do Warszawy dnia 31 lipca b. r.**

O rewizję traktatu handlowego rumuńsko-polskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2 sierpnia. Z kół poselstwa rumuńskiego w Warszawie słychać, że rząd Bratianu nosi się z zamiarem **rozpoczęcia pertraktacji w sprawie rewizji traktatu handlowego z Polską.** Ma być podjęta **także rewizja taryfy kolejowej.**

Zdaniem rumuńskiego ministerstwa przemysłu i handlu stawki obecnie obowiązujące, jako wysokie, tamują rozwój gospodarczy Rumunji i winny ulec zmianie.

Kandydatury na stanowisko szefa gabinetu premjera.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2 sierpnia. Pierwotnie wysuwany pomysł powołania na miejsce dra Grzybowskiego pułkownika Sławka, **nie znajduje potwierdzenia.** Na stanowisko szefa gabinetu premiera wysuwana jest kandydatura płk. **Pierackiego.**

Pogłoski o zmianie na stanowisku D. O. K. Lwów.

Warszawa, 2 sierpnia (AW). „Rzeczpospolita" donosi o **istnieniu projektu przeniesienia dowódcy O. K. w Lwowie, gen. Sikorskiego na stanowisko dowódcy O. K. Wilno.** Pogłoska ta stoi zapewne w związku z poprzednio już istniejącemi wersjami, że dymisji gen. Sikorskiego ze stanowiska DOK Lwów **zażądał wojewoda lwowski p. Dunin-Borkowski.**

Zjazd N. P. R. lewicy.

(Telegram własny „N. Reformy").

Katowice, 2 sierpnia. Wczoraj odbył się w Katowicach pierwszy doroczny **zjazd N. P. R. lewicy** wojew. śląskiego. W zjeździe wzięło udział 112 delegatów kół miejscowych na Śląsku. Z ramienia zarządu głównego przybyli pre zes pos. **Ciszak** i serketarz generalny redaktor Strauch, który wygłosił krótki referat na temat aktualnych zagadnień gospodarczych. — Wybrano nowy zarząd z prezesem Kosyną na czele. Zjazd wysłał **depesze hołdownicze do Prezydenta Rzeczypospolitej, do Marszałka Piłsudskiego i wojew. Grażyńskiego.**

Formalny powód protestu przeciw wyborom ławników.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2 sierpnia. Przed kilku dniami donosiliśmy, że klub radziecki listy 25 wystosował do ministra spraw wewnętrznych **protest przeciw wyborom ławników do magistratu warszawskiego.** Jak się obecnie dowiadujemy, motywem protestu jest ta okoliczność, że **jeden z głosujących złożył kartkę wypełnioną ołówkiem atramentowym, a nie atramentem,** jak tego wymagają przepisy.

—o—

Projekt podwyższenia ceł na zboże zagraniczne.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2 sierpnia. W celu sparaliżowania możliwych ujemnych następstw ściągnięcia tak dużej raty podatku majątkowego, w jednej trzeciej conajmniej przewyższającej możność płatniczą naszych rolników, ministerstwo rolnictwa, jak donosi „Gazeta Poranna", w porozumieniu z ministerstwem skarbu i ministerstwem przemysłu i handlu, opracowuje projekt odpowiedniego **podwyższenia ceł na zboże zagraniczne.**

Języki miejscowe w urzędowaniu skarbowem na Kresach.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wilno, 2 sierpnia. Wileńska Izba skarbowa otrzymała okólnik ministerjalny, w którym poleca się przyjmowanie skarg napisanych nietylko po polsku, lecz i w językach miejscowych. Wobec tego okólnika, żydzi wileńscy postanowili poczynić kroki u władz ministerjalnych, celem otrzymania zezwolenia na składanie skarg w języku żydowskim. Chodzi o otrzymanie tego prawa, celem zadokumentowania, że język żydowski jest językiem miejscowym.

Skonfiskowane podobizny zabójcy Wojkowa.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wilno, 2 sierpnia. Onegdaj komisarjat rządu skonfiskował w Wilnie **transport podobizn zabójcy posła Wojkowa, Borysa Kowerdy, w liczbie około 10.000 sztuk.** Podobizny wysłano celem kolportowania ich przez rosyjską emigrację w Paryżu.

Ostatnie posiedzenie konferencji morskiej.

Genewa, 2 sierpnia. (PAT) Pełne **posiedzenie konferencji morskiej odbędzie się we czwartek.** Pogłoski mówią, że będzie to **ostatnie posiedzenie. Pośrednictwo delegacji japońskiej nie przyniosło żadnych wyników, gdyż tak Ameyrkanie jak i Anglicy stoją na swych stanowiskach.** Konferencja zostanie zamknięta we czwartek, nawet gdyby doszło do kompromisu.

Polska wygrywa mecz z Jugosławją (94:46).

(Telegram własny „N. Reformy").

Zagrzeb, 2 sierpnia. W drugim dniu meczu lekkoatletycznego Polska—Jugosławja wszystkie pierwsze miejsca zajęli Polacy, uzyskując w ten sposób pewne zwycięstwo w stosunku 94:46. W drugim dniu zawodów zostały rozegrane następujące konkurencje:

Bieg 800 m.: 1) Kostrzewski 1:59.4, 2) Foryś 2:00.0.

Rzut dyskiem: 1) Baran 42.60 m. rekord polski, 2) Górski.

Skok o tyczce: 1) Adamczak 3.61 m. Rekord polski pobity o 1 cm. 2) Majtkowski 3.40 cm.

Skok wdal: 1) Sikorski 6.63 m. 2) Kasperkiewicz 6.64 m.

Bieg 10 klm.: 1) Freyer 33:33. 2) Szelestowski.

Bieg 110 m. przez płotki: 1) **Kostrzewski 16 sek. rekord polski wyrównany.** 2) Trojanowski.

Sztafe szwedzka (100—200—300—400): 1) Polska (Dobrowolski, S[illegible], Kostrzewski, Rothret) w czasie 2:03 [illegible] polski.

Uśmierciliście Korzeniowskiego tygodniem naprzód; na Tobie cięży wina jego śmierci; nie chciał zadać fałszu i umarł.

Wszystkie znakomitości zjechały tu do Krakowa; jest Dobrzański, Szmidt, Szujski, Suffczyński [1]) i wielu innych, nie wyłączając siebie. Ciebie tylko nam brakuje. Szujski powiedział bardzo ładną mowę na posiedzeniu Towarzystwa przyjaciół oświaty. Po liście Golejewskiego bardzo robi miłe wrażenie, że przecież ktoś z delegatów po europejsku gadać potrafi.

Przyjedziesz? czy nie przyjedziesz? Oto pytanie, które Ci stawiam; bawilibyśmy się dobrze. Pani Helena [2]) jest bardzo miłą; inni faceci są dosyć przyjemni; okolice ładne; plantacje mogą być porównane z woniejącemi wałami [3]); słowem istny raj na ziemi [4]).

Nie donosisz mi nic więcej o losach mojej komedji; widać, nie święci jej dobra konstelacja. Szkoda, żeś nie miał czasu skreślić mi u znania tej pięknej duszy, bo mocno byłem rozciekawiony.

Co Liskowini porabia po dwóch tygodniach miodowości? [5]).

Pani Helena zasyła Ci piękne ukłony; bardzo mile o Tobie wspomina.

Ja Ciebie po prostu ściskam

Twój Adam.

[1]) Jan Dobrzański, Henryk Szmidt, Józef Szujski, Kajetan Suffczyński.

[2]) Helena Modrzejewska.

[3]) W czasie 27/6—28/6 przybyli do Krakowa i zamieszkali w Hotelu Drezdeńskim: Eugenjusz hr. Cetner. oraz Władysław i Bronisław Łozińscy (Czas 1869 nr. 146).

[4]) Wały hetmańskie we Lwowie, wówczas nad odkrytą Pełtwią.

[5]) Ksawery Liske, ożeniony z p. Jadwigą Stazrypińską.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Telegramy.

Z pobytu Marsz. Piłsudskiego w Wilnie.

Wilno, 2 sierpnia. (PAT) Prezes Rady ministrów Marszałek Józef **Piłsudski** w czasie swego pobytu w Wilnie w niedzielę dnia 31 z. m. przyjął w mieszkaniu swojem na posłuchaniu p. woj. wileńskiego **Raczkiewicza.** W poniedziałek dnia 1 bm. przedpoł. Marszałek Piłsudski wyjechał do majątku Andrzejewo i odwiedził tam gen. **Żeligowskiego.**

—o—

Wilno, 2 sierpnia. (PAT) Wczoraj o godz. 22.25 Marszałek **Piłsudski przybył na dworzec** U wejścia oczekiwali p. wojew. **Raczkiewicz,** wicewoj. **Malinowski** w otoczeniu naczelników Wydziału wojewódzkiego, inspektor armji gen. **Burhardt-Bukacki,** na czele korpusu oficerskiego, prezydent miasta Wilna **Folejowski,** naczelnicy władz państwowych i samorządowych oraz przedstawiciele sfer obywatelskich miasta Wilna. Wśród entuzjastycznych okrzyków licznie zebranej publiczności, zszedł Marszałek Piłsudski na peron, poczem przeszedł przy dźwiękach hymnu narodowego przed frontem kompanji honorowej 3 pułku saperów, poczem o godz. 22.35 **odjechał do Warszawy.**

Przyjazd Marszałka do Warszawy

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2 sierpnia (A) Dziś o godz. 7 rano, po kilkudniowym pobycie w Wilnie, przybył do Warszawy marszałek **Piłsudski.** Przyjeżdżającego z Wilna Marszałka Piłsudskiego **witały tłumy publiczności.** Na dworcu zjawili się przedstawiciele władz i wojskowości.

Odkrycie olbrzymich złóż fosforytu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2 sierpnia. W Rachowie nad Wisłą **stwierdzono istnienie olbrzymich złóż fosforytu,** łatwego do wydobycia. Powierzchnia mogąca być eksploatowaną, wynosi **około 7 km. kwadr.** Zapas fosforytu obliczany jest na **kilkanaście milonów ton.**

Odkrycie to posiada **olbrzymią wagę ekonomiczną,** ponieważ **przywóz nawozów sztucznych z zagranicy** zajmuje poważną pozycję w naszym bilansie handlowym. Odkryciem zainteresowało się ministerstwo rolnictwa, które, w porozumieniu z Bankiem Rolnym, zajęło się **finansowaniem stacji doświadczalnej** fosforytów krajowych i powierzyło jej przeprowadzenia Związkowi Rolniczemu Zakładów doświadczalnych w Warszawie. Badań wartości fosforytu dokonano w zakładach chemji rolniczej studjum rolniczego w Krakowie. Wyniki badań są zupełnie zadowalające. **W tym roku już ma się wydobyć w Rachowie 8000 ton fosforytu,** który zostanie przerobiony na mączkę. W ten sposób rolnictwo nasze otrzyma **własne sztuczne nawozy o blisko 40 proc. taniej od importowanych.**

Dział giełdowy.

Kraków, 2 sierpnia.

SYTUACJA NA RYNKU EFEKTÓW I WALUT BEZ ZMIANY.

W prywatnych obrotach do chwili rozpoczęcia oficjalnego zebrania panowała na rynku efektów tendencja utrzymana. Zainteresowanie minimalne i to jedynie dla drobnej ilości papierów cięższych, przy nastroju ospałym. Ruch słaby. Kursa kształtowały się następująco: Jaworzno 19.35—19.50, Zieleniewski 17.75—18, Bank Polski 138.5—139, Górka 53—53.5, Cegielski 38.5—38.5.

Na rynku walut i dewiz sytuacja nagości bez zmiany, podaż dostateczna, obroty niewielkie, przy nastroju spokojnym. W Krakowie dolar got. 8.92—8.92½, czeki bank. 8.94—8.95, w Warszawie got. 8.91 3/4—8.92 1/4, czeki 8.93 9/10, we Lwowie got. 8.91½—8.92½ czeki 8.93—8.94, w Katowicach got. 8.92½ do 8.93, czeki 8.94 i pół Bank Polski płacił bez zmiany, za got. 8.88, za czeki na Nowy Jork 8.91.

Wiedeń, 2 sierpnia. Giełda. Lekka zniżka kursu towaru, łatwy zbyt. Nagół rynek był odporny, obroty nieznaczne. W dalszym ciągu ucierpiały kursa niektórych zakładów elektrycznych, podczas gdy pozostałe papiery utrzymały się na poziomie kursów wstępnych. Siersza 4.6, Portland 50, Karpacka Nafta 32.40, Galicja 112, Schodnica 109, Nafta Lwów 9.5, Alpine Montagesellschaft 41 1/4, Galicyjski Bank Hipoteczny 0.7, Fanto 8.9, Zieleniewski 13.8.

Zurych, 2 sierpnia. (PAT) Paryż 20.23, Londyn 15.21, Nowy Jork 5.19 3/16, Belgja 72.20, Włochy 28.23, Hiszpania 88.47½, Holandja 208.10, Berlin 123.51, Wiedeń 73.07½, Sztokholm 139.10, Oslo 134.10, Kopenhaga 138.90, Sofja 3.75, Praga 15.39, Warszawa 58.—, Budapeszt 90.50, Białogród 9.13½, Ateny 6.82½, Konstantynopol 2.62, Bukareszt 3.16, Helsingfors 13.09, Buenos Aires 220.75.

Prezydent Rzeczypospolitej na Pomorzu.

Toruń, 2 sierpnia.

Jak już wczoraj donosiliśmy, Prezydent Rzeczypospolitej po zakończeniu niedzielnych regat w Bydgoszczy i zwiedzeniu śluzy w Brdyujściu ruszył samochodem do Torunia. Na granicy województwa pomorskiego powitał Prezydenta wojewoda pomorski **Młodzianowski,** wicewojewoda dr **Seydlitz,** starosta krajowy **dr Wybicki** oraz komendant wojewódzkiej policji państwowej **Olszański.**

Już o godzinie 7 wieczorem zaczęli się gromadzić na placu przed dworcem w Toruniu przy bramie triumfalnej przedstawiciele władz celem powitania Prezydenta. Przybyli reprezentanci duchowieństwa z księdzem dziekanem **Kozłowskim** i księdzem szambelanem **Wysińskim** na czele, prezydent miasta **Bolt,** prezes rady miejskiej **Antczak** w otoczeniu członków magistratu i rady miejskiej, korpus oficerski z gen. **Zarzyckim** na czele, naczelnicy miejscowych urzędów, przedstawiciele organizacyj społecznych, kulturalnych itd. Plac przed dworcem oraz gmach dworca udekorowany był flagami o barwach narodowych oraz girlandami i zielenią. Dokoła placu ustawiła się kompanja honorowa 63 p. z orkiestrą i sztandarem, szwadron 18 pułk. uł. i oficerska szkoła artylerji. Dalej wzdłuż drogi, którą miał przejeżdżać Prezydent, ustawiły się oddziały oficerskiej szkoły marynarki wojennej i szkoły podoficerów zawodowych artylerji, oddziały pułków piechoty, pułk lotniczy i oddziały przysposobienia wojskowego.

Punktualnie o godz. 8.30 nadjechał samochód z Prezydentem. W tej chwili wszystkie oddziały wojskowe sprezentowały broń, orkiestry odegrały hymn narodowy, a ustawiona opodal baterja artylerji oddała 21 strzałów armatnich. Po odebraniu raportu od dowódcy kompanji honorowej oraz po przejściu przed jej frontem, Prezydent powitany został przy bramie triumfalnej przez prezydenta miasta Bolta, który następnie wręczył Prezydentowi chleb i sól.

W międzyczasie grono pań z wojewodziną Młodzianowską powitało p. Prezydentową Mościcką, wręczając jej kwiaty. Przy dźwiękach hymnu narodowego Prezydent Rzeczypospolitej wraz z małżonką wsiadł od powozu, zaprzężonego w 4 konie i otoczonego honorową eskortą szwadronu ułanów. Wśród gromkich okrzyków „Niech żyje", odjechał do mieszkania wojewody pomorskiego Młodzianowskiego, gdzie zamieszkał. Wszystkie ulice, któremi przejeżdżał Prezydent, były wypełnione tłumnie zebraną publicznością, wznoszącą okrzyki na cześć Prezydenta.

W poniedziałek o godz. 10 przed południem Prezydent Rzeczypospolitej przybył na nabożeństwo do kościoła św. Jana. Wzdłuż ulicy Żeglarskiej obok kościoła ustawił się reprezentacyjny bataljon honorowy dywizji pomorskiej, złożony z trzech kompanij 63 pp., 14 pp. i 60 pp. z dowódcami pułków i bataljonów oraz orkiestrami i sztandarami. Prezydent w towarzystwie wojewody pomorskiego **Młodzianowskiego** i pułkownika **Zahorskiego** nadjechał powozem, zaprzężonym w cztery konie i ozdobionym kwiatami. Wysiadającego Prezydenta powitał przed frontem oddziałów wojskowych dowódca O. K. gen. **Berbecki** w otoczeniu adjutantów. Oddziały wojskowe sprezentowały broń, orkiestra odegrała hymn narodowy.

Po odebraniu raportu i przejściu przed frontem oddziałów, Prezydent skierował się ku bramom świątyni, gdzie powitał go biskup chełmiński ks. Stanisław **Okoniewski** w towarzystwie proboszcza kościoła św. Jana ks. prałata **Wysińskiego** i w asystencji licznego duchowieństwa. W międzyczasie zgromadzili się w świątyni i zajęli miejsca w stallach przedstawiciele władz państwowych, krajowych i samorządowych, wicewojewoda pomorski **dr Seydlitz,** starosta krajowy **dr Wybicki,** naczelnicy władz i urzędów, korpus oficerski z gen. **Prychem i gen. Zarzyckim** na czele, członkowie wojskowej misji francuskiej. Rada miejska z prezesem **Antczakiem,** członkowie magistratu z prezydentem miasta **Boltem** i wielu innych. W nawie głównej przez całą długość kościoła tworzyli szpaler podchorążowie szkoły oficerskiej artylerji z obnażonemi szablami. Cały kościół wypełniły liczne delegacje ze sztandarami oraz publiczność. Po przejściu przez szpaler podchorążych, Prezydent zajął miejsce na specjalnym fotelu po prawej stronie ołtarza. Od ołtarza powitał Prezydenta krótkiem przemówieniem ks. biskup Okoniewski, poczem odśpiewano Te Deum i odprawiono mszę św.

Po mszy Prezydent wsiadł do powozu i wśród dźwięków hymnu narodowego odjechał do ratusza, gdzie zgromadziły się delegacje z całego Pomorza, którym Prezydent Rzeczypospolitej udzielał audjencyj od godz. 11—13.

Pani Prezydentowa Mościcka w sali Królewskiej ratusza przyjmowała delegacje towarzystw kobiecych.

Po ukończeniu audjencji o godz. 13 udał się Prezydent do dworcu Arthusa na śniadanie, wydane przez miasto.

W chwili wejścia na salę orkiestra odegrała hymn narodowy. W czasie śniadania pierwszy wygłosił przemówienie p. starosta dr Wybicki, który zakończył swoje przemówienie okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i Jej Prezydenta.

W odpowiedzi na przemówienie starosty krajowego, Prezydent Rzeczypospolitej przemówił w następujących słowach:

Wielce czcigodny Panie Starosto krajowy! **Dziękuję Panu za słowa powitania, za szczere** zapewnienia, zwrócone do mnie jako Prezydenta Rzeczypospolitej, gotowości Pomorza do wspólnej godnej i wytężonej pracy dla dobra Polski. Kto zna historję Pomorza, historję upartej, zaciekłej walki Waszej o polskość tego kraju, kto zna te wszystkie prześladowania i ogromny ucisk, jakiego tak długo i tak do niedawna jeszcze doznawaliście, ten staje na ziemi waszej z uczuciem jak największego szacunku dla Was, Pomorzanie, zachowujących tak gorącą miłość dla Polski. Każden, w kim bije serce Polaka, staje wśród was z uczuciem wielkiej dla Was wdzięczności i wielkiego Was umiłowania. Dlatego też i ja, Panie Starosto krajowy, zaczynam swe przemówienie od wyrażenia tych uczuć, a potem czy potrzeba dodawać, że Polska jak długa i szeroka jedną wolą kieruje się z wami, że Wasze potrzeby i wasze troski są potrzebami i troskami całej wielkiej naszej Ojczyzny? Byliście tutaj żywym przykładem, jak siłą ukochania, zgodą społeczną, mrówczą pracą i zorganizowaniem można się bronić przed zakusami największych zdawało się... potęg. Teraz, kiedy zdecydowana wola całego narodu i siła jego państwa zapewnia wam możność spokoju i swobodnego rozwoju, **musicie się stać przykładem zgodnej pracy społeczeństwa, karności i posłuchu dla rządu Rzeczypospolitej.** Wy, Pomorzanie, macie tutaj **jeszcze jeden obowiązek szczególny. Musicie czuwać, aby nikt w waszych szeregach nie dawał wiary w tak często i umyślnie rozsiewane wieści, jakoby ziemia pomorska mogła stać się kiedykolwiek objektem przetargu w polityce światowej. Na straży zawartych traktatów stoi cała Polska, dość silna, aby odeprzeć każdy zamach na jej odwieczne prawa.** Pracujcie z całą ufnością, bo owoce pracy należeć będą nietylko do Polski ale i do was.

Wkońcu czuję potrzebę dać wyraz moim uczuciom, jakich doznałem przy tak nadzwyczaj serdecznem powitaniu. W przyjęciu, jakie mi zgotowaliście, chcę widzieć zapowiedź waszych silnych dążności w kierunku rozbudowy potęgi i wielkości państwa naszego. W Twoje ręce, Panie Starosto krajowy, wznoszę toast **za pomyślność i jak najpiękniejszy rozwój ziemi pomorskiej.**

Po śniadaniu Prezydent Rzeczypospolitej powrócił wraz ze świtą do mieszkania. O g. 16.30 Prezydent odjechał do Popowa toruńskiego, celem zwiedzenia kółka rolniczego.

W drodze do **Popowa** Prezydent zatrzymał się w majątku Łysenice, stanowiące własność p. J. Denimirskiego, prezesa pomorskiej Izby rolniczej. Samochód Prezydenta zatrzymał się na drodze w polu, gdzie właśnie odbywały się żniwa. Z pośród żeńców wystąpiła przodownica, wręczając Prezydentowi wiązankę świeżo ściętego zboża i kwiatów polnych. Następnie Prezydent udał się do pałacu, gdzie zgromadzili się przedstawiciele miejscowego ziemiaństwa, w których gronie spędził kilka chwil.

Z kolei udał się Prezydent do Popowa toruńskiego, gdzie zwiedził 120 morgowe gospodarstwo, własność p. J. Kochanowicza, poczem powitany został przez przedstawicieli Kółek rolniczych.

Około godz. 20 Prezydent powrócił do Torunia i spożył obiad w ścisłem gronie. O godz. 21.30 Prezydent przybył do Teatru miejskiego. W chwili ukazania się Prezydenta w loży, orkiestra odegrała hymn narodowy.

Następnie udał się Prezydent **na raut do dworu Arthusa,** wydanego przez starostę krajowego dr Wybickiego.

Wielki sezon w Krynicy.

(Korespondencja „N. Reformy".)

Krynica, 30 lipca.

„Wielki sezon" tegoroczny w Krynicy jest większy, niżby sobie tego życzyli ci, co dla spokoju i wytchnienia tutaj zjechali. Krynica jest przepełniona. Wedle dat urzędowych, bawi tutaj obecnie o 1.500 osób więcej, niż w roku ubiegłym. Na pomieszczenie tych gości jest o 200 pokoi więcej w nowych willach, niż w ubiegłym roku. Jest to stanowczo za mało. I kiedy się widzi przewalające się tłumy ludzi płci obojga na deptaku, mimowoli narzuca się pytanie: gdzie i jak ci ludzie mieszkają? Odpowiadają nam, że w wielu pensjonatach „za mostem" ku Krynicy miasta lub ku Słotwince w jednej izbie mieści się po 6 i 8 osób. Tutaj już wynajmuje się nie pokoj, lecz łóżko. Czy taki rodzaj schroniska przyczynia się do zdrowotności lokatorów, — można wątpić.

Ale Krynica rozbudowuje się w przyśpieszonem tempie. Kilka nowych, murowanych will oddanych będzie do użytku w roku przyszłym. Między temi olbrzymi hotel, zbudowany przez Zarząd Funduszu pensyjnego urzędników prywatnych ponad nowemi łazienkami. Hotel ten zawierać będzie przeszło 2[illegible] pokoi, urządzonych z wszelkim nowoczesnym komfortem. Uczyni on zadość, w części przynajmniej, potrzebie piekącej nowego hotelu, gdyż pensjonaty, żądające od gości dłuższego pobytu i to z wiktem całodziennym, nie dla wszystkich są pożądane i dogodne. Stosunki obecne są tego rodzaju, że kto zgóry na kilka miesięcy przed swojem przybyciem do Krynicy nie zapewni sobie mieszkania, może być na bardzo przykre narażony niespodzianki, nie wyłączając tej, że najbliższym pociągiem kolejowym wracać musi tam, skąd przybył.

W jesieni rozpocznie się też budowa olbrzymiego hotelu zakładowego, który stanie wzdłuż deptaku i góry Parkowej, po zburzeniu starych drewnianych domów, na deptaku i murowanego domu, w którym mieści się apteka. Hotel ten zawierać będzie przeszło 200 pokoi mieszkalnych, w parterze restaurację, cukiernię, kawiarnię i sklepy. Budowa potrwa zapewnie jakie 2 lata i nada Krynicy charakter wielkiego światowego uzdrowiska.

Zarząd kąpielowy, spoczywający w doświadczonem ręku niezwykle skrzętnego i gorliwego dyrektora Nowotarskiego, czyni wysiłki, aby nadążyć wzrastającemu z każdym rokiem w pośpiesznem tempie rozwojowi Krynicy. Już w tym sezonie wyniki tych zabiegów były bardzo mile odczute. Przedewszystkiem nie trzeba było staczać walki o bilety na kąpiele. Nowe łazienki uczyniły zadość potrzebie tak, że nikt już o kąpiel zabiegów czynić nie potrzebował.

Wykończono też i do użytku publicznego oddano nową szosę bardzo wygodną i dla automobilów wielce pożądaną, prowadzącą od lasku przy Słotwince na zachód w łagodnych serpentynach pod Kopciowę. W toku jest restauracja gościńca do Tylicza, obecnie w opłakanym znajdującego się stanie. Pożądane też jest zwiększenie, i to znaczne, ławeczek na górze Parkowej, które już przy obecnej frekwncji gości stanowczo nie wystarczają.

Życie kąpielowe koncentruje się, jak i przedtem, na deptaku i w Domu Zdrojowym, zawsze wypełnionym zarówno w kawiarni, jak w znacznie zwiększonej sali restauracyjnej. Podwieczorki podawane są już obecnie na obu werandach i na dole pod „parasolami". Wszystkie pokoje w Domu Zdrojowym zostały na ten sezon starannie odnowione. Oczywiście nie mogą one pomieścić licznych kompetentów, którzy, właśnie ze względu na hotelowy charakter Domu Zdrojowego, radziby tutaj znaleźć pomieszczenie.

Wogóle Zarzadowi Zdrojowemu nie można odmówić wielkiej staranności i zapobiegliwości. Inna rzecz, że nagły rozrost uzdrowiska przerasta inwestycje, których w temsamem tempie dokonać nie można. Do najpilniejszych tego rodzaju inwestycyj należą: wykończenie kanalizacji, którą narazie rozpoczęto, rozprowadzenie wodociągu na wszystkie nowe i stare wille i hotele, budowa nowej elektrowni, któraby dostarczała światła hotelom i willom, wreszcie, co zresztą jest pierwszorzędnej wagi, urządzenie szpitala w zakupionym już przez Zarząd na ten cel murowanym dużym budynku.

Krynica jest tak bogato przez naturę wyposażona, że o jej przyszłość można być spokojnym. Położona wśród olbrzymich lasów szpilkowych, będących własnością państwa, posiada balsamiczne powietrze, krzepiące płuca. — Wzniesiona na 550 metrów nad poziom morza, dostępna jest dla ludzi chorych na serce i niedokrewnych. Pierwszorzędne wreszcie kąpiele, wody żelaziste i sławny już dzisiaj „Zuber", pozwalają na przeprowadzenie zamierzonej kuracji.

Niepodobna wyliczać wszystkich koncertów i zabaw, które uprzyjemniały pobyt kuracjuszom. Wielką frekwencją cieszyła się też operetka warszawska z panią Lucyną Messal i p. Redo, która opuściła już Krynicę, przenosząc się do Krakowa. W jej miejsce zjeżdża ponownie Teatr Mały ze Lwowa.

Z wybitniejszych osobistości świata [illegible]dniczego bawią tutaj: wicepremjer Bartel, wyjeżdżający stąd w dniach najbliższych, wojewoda krakowski p. Darowski z rodziną, wojew. Kowalikowski, dyr. Markowski i w. in. Zapowiedziane jest też na dni najbliższe przybycie ministra skarbu p. Czechowicza. Licznie reprezentowana była prasa polska. Bawili tutaj pp:. Makuszyński, Konopiński, Wojczyński, pani Z. Morawska, redaktorka A. W. z Krakowa, p. Nowaczyński, Tuwim, Czempiński z Warszawy i w. in. Bawił też prezes sądu apelacyjnego z Krakowa p. Wolter z małżonką, w nowym budynku kolejowym zamieszkał prezes dyrekcji kolejowej z Krakowa p. Barwicz. Stali bywalcy kryniccy państwo Turscy z Krakowa, pp. Ehrenpreis, prof. dr Gluziński z Warszawy, radca Franciszek Macharski, właściciel handlu Hawełki z Krakowa, dr Beres i i. tworzą sztab stałych gości krynickich.

Z każdym rokiem zwiększa się liczba korzystających z wód krynickich księży. Jak zeszłego roku bawił tu ks. biskup Łosiński z Kielc, z Krakowa ks. rektor Jeż, ks. prof. Kraupa i w. in.

O zdrowie gości troszczy się w tym sezonie 54 lekarzy, z dyrektorem Zygmuntem Wąsowiczem i lekarzem kąpielowym Ksawerym Górskim.

Z końcem miesiąca zmienia się „załoga" gości krynickich. Przepełnione pociągi kolejowe odwożą jednych do pieleszy domowych — a inne przywożą nowych. „Wielki sezon" zmienia tylko swoje oblicze, ale zenitu swojego jeszcze nie przekracza.

M. K.

Rewizja kwalifikacji nauczycieli szkół powszechnych.

Ma być zwolnionych 1500 niekwalifikowanych nauczycieli.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2 sierpnia. Ministerstwo oświaty przeprowadza obecnie rewizję kwalifikacyj wśród nauczycieli państwowych szkół powszechnych. Według raportów poszczególnych kuratorjów, **liczba nauczycieli, nie posiadających kwalifikacyj na stanowiska, sięga 1500.** — W myśl obowiązujących postanowień, będą oni **w najbliższym czasie zwolnieni.** Na stanowiskach pozostaną w **drodze wyjątku tylko ci, którzy na polu szkolnictwa położyli szczególne zasługi.**

—0—

Ubezpieczenie emerytalne pracowników samorządowych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2 sierpnia. Ministerstwo spraw wewnętrznych przystąpiło do **opracowania ustawy o ubezpieczeniu emerytalnem pracowników samorządowych,** które dotychczas opiera się na statutach i uchwałach związków komunalnych. W tym celu ministerstwo rozesłało do wszystkich województw **specjalną ankietę.** Sprawą ma się zająć Państwowa **rada samorządowa,** która zbiera się w dniach najbliższych. Uchwały rady będą nosiły **charakter opinjodawczy.**

—0—

Inwigilacja podatkowa nad kuracjuszami

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2 sierpnia. Wedle informacji prasowych, wiceminister skarbu Góra wydał okólnik do władz skarbowych, wprowadzający **kontrolę specjalnych urzędników skarbowych nad kuracjuszami.** Urzędnicy ci mają obserwować przedsiębiorstwa, ludzi wolnych zawodów i kuracjuszy, **celem zebrania odpowiedniego materjału, który ma być zużytkowany przez urzędy podatkowe.**

Wedle okólnika, do uzdrowisk, posiadających ponad 5000 kuracjuszy, należy wysłać specjalnie zdolnych urzędników.

Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Adama Asnyka

Kraków, 2 sierpnia.

Poważny i głęboki hołd pośmiertny pamięci wielkiego poety i zasłużonego działacza społecznego, złożyło dzisiaj społeczeństwo krakowskie. Kryptę w Grobach Zasłużonych na Skałce, gdzie spoczywają szczątki śmiertelne poety, wypełniła po brzegi patrjotyczna publiczność, wśród której młodzież stanowiła poważny zastęp. Zjawili się przedstawiciele wszystkich władz i instytucyj społecznych. Przed ołtarzem, przy którym mszę św. odprawiał O. Łoziński, zajęli miejsca prezydent miasta inż. Rolle, imieniem wojewody krakowskiego naczelnik wydziału województwa radca Zawadzki i prezes Zarządu głównego T. S. L. dyrektor Mikulski. W imieniu T. S. L., którego Asnyk **był założycielem i pierwszym prezesem,** przy-

były nadto członkowie Zarządu głównego oraz Kół miejscowych w osobach wiceprezydenta Ostrowskiego, radcy Gertlera, prof. Wysockiego, dyrektora Sokulskiego, oraz pp. Siedleckiej, Kowalewskiej i Jordaens. Władze wojskowe reprezentował szef sztabu D. O. K. pułk. Bolesławicz, kuratorjum krakowskie, wizytator dr. Jakóbiec, dyrekcję policji radca dr. Rotschek. Członkowie redakcji „Nowej Reformy" przybyli z radcą red. Konopińskim na czele, ostatnim z pośród bezpośrednich redakcyjnych współpracowników Asnyka.

Od redakcji też „Nowej Reformy" w hołdzie pamięci Asnyka, jako jednego z pierwszych redaktorów naczelnych pisma i długoletniego współpracownika, złożono piękny wieniec z żywych kwiatów. Biało-czerwone barwy szarf wieńca na tle kamiennego sarkofagu, wśród jarzącego się światła świec i lampek, dobrze wyrażały patrjotyczną i promienistą drogę, po której szedł poeta, oddany ofiarnej służbie dla dobra Ojczyzny i piękna poezji, tego kryształowego, w jego dłoni mistrzowskiej narzędzia natchnień czystych i górnych. Gdy zaś głębokie dźwięki organów, modlitewny głos kapłana i poważne śpiewy kościelne wypełniły kryptę, wezbrały serca licznie zebranych rodaków uczuciem rzewnem, u starszych — wspomnienia tych ciężkich czasów, gdy przy boku Asnyka i pod jego przewodnictwem stawali do walki o duszę narodu, u młodszych — mocnego poczucia, że z prac i świateł, zapalonych przez serce Asnyka i jego pokolenia, przędzie się dzisiaj już w Ojczyźnie wolnej wątek życia nowego.

To też poważny hołd pośmiertny, w którym tak przykładnie i licznie wzięło udział także nauczycielstwo polskie, przybyłe do Krakowa z różnych stron kraju na kursa kwalifikacyjne, był pokłonem nie tylko w stronę zasłużonej przeszłości, lecz także i w stronę życia dzisiejszego i jego jutra. Tego jutra Asnyk żołnierz styczniowej rozprawy i szermierz oświaty, był nieugiętym bojownikiem, a jego hasła. tak mocno po nim podniósł i wyraził Stanisław Wyspiański, dziedzic osieroconej po Asnyku lutni, dzisiaj jego najbliższy współtowarzysz w tym pośmiertnym, dostojnym domu „duchów żywych" w Grobach Zasłużonych w kościele OO. Paulinów na Skałce.

(*p*)

Po nabożeństwie żałobnem za duszę Adama Asnyka na Skałce.



Zdjęcie nasze przedstawia uczestników dzisiejszego nabożeństwa żałobnego za duszę poety na Skałce.

Pożar pociągu osobowego na linji Skarżysko—Łódź.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2 sierpnia. (A) Wczoraj na linji Skarżysko—Łódź w pobliżu Galkowa zdarzył się wypadek, który cudem tylko nie spowodował większego nieszczęścia. W wagonie drugiej klasy dały się słyszeć w pobliżu stacji **przeraźliwe krzyki.** Wśród pasażerów powstało **wielkie zamieszanie.** Maszynista został zmuszony zatrzymać natychmiast pociąg. Okazało się, iż **płonął wagon pełen pasażerów.** — **Z trudem udało się wydobyć pasażerów z płonącego wagonu. Dzięki temu, że służba kolejowa natychmiast odczepiła wagon, pociąg nie spłonął.**

—0—

KRONIKA.

Kraków, 2 sierpnia.

15 miljonów złotych kredytu dla Warszawy.

Warszawa, 2 sierpnia. (A) Nowa Rada Banku Gospodarstwa Krajowego przyznała gminie miasta Warszawy ½ milj. złotych w złocie, a więc **około 10 miljonów złotych na inwestycję przedsiębiorstw miejskich,** oraz **5 milj. złotych na rozbudowę miasta.** Pożyczki zostały udzielone w długoterminowych obligacjach. Kredyty budowlane użyte będą tylko **na budowę małych, tanich mieszkań.**

Krwawe starcie z przemytnikami.

Z Katowic donoszą: Na granicy polsko-niemieckiej pomiędzy Brzezinami a Brzozowiczami doszło w sobotę do starcia między przemytnikami a strażą celną w Łagiewnikach. Przez granicę przejechał w szybkiem tempie samochód katowicki nr. 1013, należący do Preisnera z Katowic. Samochodem kierował szofer Krzykało. Ponieważ na zawołanie straży celnej samochód się nie zatrzymał, straż dała kilka strzałów, raniąc siedzącą w samochodzie kobietę Emmę Typlikównę z Łagiewnik. — Wówczas szofer zatrzymał samochód. Jeden z pasażerów uciekł, zaś drugi Bruno Witek został aresztowany. W samochodzie znaleziono wiele towarów jedwabnych. Typlikówna odwieziona do szpitala, na drugi dzień umarła wskutek odniesionej rany. Witka odstawiono do sądu w Katowicach, zaś szofer został zwolniony. Towar należał do niejakiego Saala w Katowicach, uprawiającego przemytnictwo na wielką skalę.

Groźna działalność Wezuwjusza.

Z Neapolu donoszą: Wybuch Wezuwjusza przybiera coraz większe rozmiary. Według komunikatu obserwatorjum na Wezuwjuszu, lawa dotarła w nocy z niedzieli na poniedziałek do Vale Interno, zagrażając kolejce zębatej. Ludność wsi okolicznych ucieka w popłochu.

—o§o—

POGODA W SIERPNIU. Zdaniem meteorologów, będzie miesiąc sierpień naogół podobny do swego poprzednika lipca: przeważnie ciepły i obfitujący w burze. Wpływy kosmiczne dają powód do poważnych obaw burz i orkanów. Niebezpieczne te okresy przypadają na czas od 11 do 15 sierpnia, następnie od 22 do 25 sierpnia. Lecz najbardziej krytycznym dniem okaże się 25 i 26 sierpnia (burze i silne opady atmosferyczne). Pierwsza połowa miesiąca będzie o wiele ładniejsza, niż druga (podobnie, jak to było w lipcu). Pod koniec miesiąca pochmurnie i deszczowo. Naogół biorąc, miesiąc sierpień będzie miesiącem dobrym i sposobnym do podróży, wypoczynków i wilegjatury. — Tak mówią meteorologowie...

WICEPREZYDENCI M. KRAKOWA DR. SCHNEIDER I DR. WIELGUS rozpoczęli kilkutygodniowe urlopy.

P. MICHAŁ KONOPIŃSKI powrócił z urlopu i objął redakcję „N. Reformy".

PRZYJAZD CZESKIEJ PIELGRZYMKI DO KRAKOWA. W nocy z 1 na 2 b. m. przybyła do Krakowa pielgrzymka czeskosłowackiego Towarzystwa Lourdzkiego (z siedzibą w Pradze), prowadzona przez opata premonstratów strahowskich, Msgr. Methoda Zavoral. W pielgrzymce bierze udział Dr. Franc. Nosek, wiceprezes czeskosłowackiej partji katolickiej i minister poczt i telegrafów. Pielgrzymka, licząca 140 osób. w tem księży 60, udaje się po raz pierwszy do Częstochowy. Imieniem wojewody krakowskiego powitał pielgrzymkę naczelnika wydz. woj. J. Mikosz. Dziś w bazylice katedralnej wawelskiej odprawiono mszę św. na intencję pielgrzymów.

UROCZYSTOŚĆ 50-LECIA ŚWIĘCEŃ KAPŁAŃSKICH obchodził w niedzielę ks. kanonik Władysław Mikulski, proboszcz parafji św. Krzyża. Jubilatowi złożył życzenia ks. inf. Kulinowski imieniem proboszczów 16-tu krakowskich parafij, wręczając piękny mszał w darze, a komitet parafjalny ofiarował kosztowny kielich. Po przepisanych ceremonjałach kościelnych, ks. jubilat odprawił sumę, w czasie której chór „Echa" wykonał szereg pieśni.

WYPADEK SAMOCHODOWY KONSULA AUSTRJACKIEGO. Wczoraj koło Jawornika pod Myślenicami uległ wypadkowi samochód konsula austrjackiego w Krakowie, p. Lewalskiego. Powodem wypadku było, że nadjeżdżająca furmanka chłopska, mimo sygnałów, nie skręcała z lewej strony drogi, poczem nagle skręciła w ostatniej chwili, gdy szofer chciał wóz wymienić. Samochód skutkiem nagłego skręcenia spadł do rowu i został silnie uszkodzony, a konsul Lewalski i jego szofer zostali poranieni.

PĘKNIĘCIE ZBIORNIKÓW KWASU SIARCZANEGO. Wczoraj po godz. 10 wieczorem zawezwano straż pożarną na plac Serkowskiego l. 3, w Podgórzu, gdzie w podwórzu w drewnianej szopie, mieszczącej skład kwasu siarczanego, pękły trzy gąsiory. Wydobywające się gazy groziły zaduszeniem mieszkańców wyżej położonych ubikacyj. Straż pożarna usunęła zagrożonych mieszkańców i silnemi strugami wody rozprowadziła rozszerzające się gazy.

MLEKO DLA UBOGICH MIASTA KRAKOWA. Od dnia 2 b. m. rozdawać będę przez przeciąg 4 do 5 tygodni darmo mleko ubogim miasta Krakowa codziennie między godz. 8 a 9 rano w „Pawillonie", Szczepańska 3. Jan Bisanz.

LOSOWANIE OBLIGACYJ POŻYCZKI KOLEJOWEJ. Wczoraj odbyło się w ministerstwie skarbu ciągnienie obligacyj 10 proc. pożyczki kolejowej pierwszej serji. Wylosowane zostały po 100 franków złotych obligacje nr.: od 118001 do 190000, od 160001 do 161000, od 72001 do 73000, od 53004 do 54000, od 49001 do 50000, od 138001 do 139000, od 152001 do 153000 i od 46001 do 47000. Ponadto wylosowane zostały obligacje po 50 franków złotych, po 25 fr. zl. i po 10 fr. zl.

CHOROBY ZAKAŹNE W KRAKOWIE. W czasie od 24 do 30 ub. m. zanotowano w Krakowie 3 wypadki szkarlatyny, 1 kokluszu, 1 róży, 5 czerwonki, 2 tyfusu brzusznego.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. Marja Wyżgowa, dozorczyni domu, została w ul. Dominikańskiej potrącona przez wóz tramwajowy i doznała lekkich obrażeń na całem ciele.

EKSPLOZJA. Wczoraj wieczorem o godz. 10-tej zawezwano straż pożarną do dawnej fabryki gum przy pl. Serkowskiego, gdzie nastąpiła eksplozja 4 dymjonów kwasu solnego. Zawezwana straż pożarna ogień zlokalizowała. Ofiar w ludziach nie było.

PRZEZ OTWARTE OKNO. Jakób Degen, zamieszkały przy ul. Rękawka 12, doniósł do policji, że nieznani sprawcy zakradli się przez otwarte okno do jego mieszkania i zabrali mu z szafy 50 zł. gotówką, oraz nakrycie stołowe, wartości 200 zł.

—0—

PRZYKRY BŁĄD DRUKU. W artykule M. Konopińskiego, zamieszczonym we wczorajszym numerze „N. Reformy" p. t.: „Trzy ostatnie lata życia Adama Asnyka", zaszedł przykry błąd druku. Mianowicie w 9-tym wierszu z góry złożono mylnie datę podróży Asnyka rok 1914, zamiast — jak się niewątpliwie czytelnicy domyślają — rok **1894.**

Z kraju.

PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ HONOROWYM OBYWATELEM TARNOWA. Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki wyraził zgodę na przyjęcie honorowego obywatelstwa miasta Tarnowa, nadanego Mu przez Radę Miejską w Tarnowie jednomyślnie przyjętą uchwałą w dniu 26 maja b. r.

ZGON ANASTAZJI SZCZEPKOWSKIEJ. Wczoraj o godz. 1 w południe zmarła w Warszawie w 77-tym roku życia Anastazja Szczepkowska, była długoletnia artystka opery warszawskiej (mezzo-sopran) w okresie między 1875 a 1905 r.

NIEZWYKŁY BUNT CHORYCH W SZPITALU WARSZAWSKIM. Z Warszawy telegrafują: W szpitalu Marji Magdaleny wybuchł wczoraj bunt chorych, którzy protestowali przeciwko usunięciu dotychczasowych pielęgniarek i zastąpienie ich zakonnicami. Incydent musiał być zlikwidowany przez większy oddział policjantów.

ZUCHWAŁY NAPAD NA KASĘ KOLEJOWĄ. Z Warszawy donoszą: Dnia 31 z. m. na stacji Koniecpol, położonej na szlaku między Kielcami a Częstochową, zdarzył się zuchwały napad bandycki. Wieczorem o godz. 10.30. gdy stacyjka już opustoszała, a zawiadowca stacji wraz z żoną zajęty był obliczaniem całodziennych wpływów kasowych, do pokoju, w którym znajdowała się kasa, wpadło dwóch zamaskowanych bandytów, którzy steroryzowawszy rewolwerami zawiadowcę i jego żonę, zrabowali 3.159 zł. Natychmiast po ucieczce bandytów, zawiadowca zaalarmował władze policyjne, które zarządziły pościg.

KATASTROFA KOLEJOWA. Z Warszawy donoszą: Dnia 31 z. m. o godz. 4 rano na szlaku Skierniewice—Nieborów rozerwał się pociąg towarowy, naładowany węglem, wskutek czego tylna część pociągu najechała na przednią, rozbijając sześć wagonów. Zderzenie było tak silne, że kierownik pociągu został kontuzjowany, a jeden z konduktorów lekko ranny. Przerwa w ruchu na tej linji trwała do godz. 8.30 rano.

OSZUSTWA DOSTAWCY WOJSKOWEGO. We Lwowie aresztowano za zbrodnię oszustwa bogatego przemysłowca lwowskiego, właściciela szeregu kamienic, sklepów i pokoi śniadankowych, oraz mięsa dla wojska, Józefa Nowaka. Na trop oszustw popełnianych przez Nowaka, wpadła policja przy sposobności badania nadużyć w rzeźni miejskiej. Stwierdzono, że Nowak dostarczał do 19 pp. wyrobów masarskich, wytwarzanych z flaków wołowych z domieszką wieprzowiny i że przy pomocy fałszywej pieczęci komisji odbiorczej 19 p. p. znaczył jako przyjęte dla wojska sztuki mięsa i słoniny najpośledniejszego gatunku, w rzeczywistości przez komisję tę nieprzyjęte. Nadto wykryto, że w piwnicy jednej z kamienic przy ul. Piekarskiej posiadał Nowak olbrzymi magazyn nieopodatkowanych wódek i spirytusów. Oszustwa dostawowe Nowaka mają się datować od czterech lat. Aresztowanie Nowaka stanowiło we Lwowie sensację.

SAMOBÓJSTWO KAPITANA. W sobotę rano w chwili wymarszu na manewry stacjonowanych w Stryju pułków 53 pp. i 6 pp. strz. podh., w mieszkaniu swem, celnym strzałem w skroń, pozbawił się życia kapitan W. P., Bronisław Eichler, przydzielony do 53 pp. Powodem rozpaczliwego kroku był rozstrój nerwowy i przygnębienie, w jakie wpadł zmarły z powodu grożącego mu wydalenia ze służby czynnej skutkiem choroby nerwów, jakiej nabawił się w czasie służby frontowej podczas całej wojny.

NAJLEPSZY W POLSCE PORT LOTNICZY. Lotnisko, budowane w Katowicach kosztem 800 tysięcy złotych, będzie najlepszym portem lotniczym w Polsce, wyposażonym we wszystkie nowoczesne urządzenia techniczne. Prace nad budową lotniska dobiegają końca, tak ,że lotnisko w jesieni oddane zostanie do użytku publicznego.

—0—

Ze świata.

POSEŁ TADEUSZ GRABOWSKI W BRAZYLJI. Z Rio de Janeiro donoszą: W dniu 28 lipca b. r. poseł Grabowski został przyjęty przez prezydenta Stanów Brazylji, p. Waszyngtona Luisa, na uroczystej audjencji, podczas której poseł Grabowski przedstawił swe listy uwierzytelniające.

SPADEK PO KRÓLU FERDYNANDZIE. „Chicago Tribune" ocenia wartość spadku, pozostawionego przez króla Ferdynanda, na przeszło 300,000.000 lei. Księciu Karolowi dostanie się około 60 miljonów lei, to znaczy od 250—300.000 dolarów.

PIERWSZY INWENTARZOWY SAMOCHÓD WATYKANU. Jak donoszą pisma włoskie, w kołach automobilowego przemysłu włoskiego rozeszła się wiadomość, że administracja Watykanu otrzymała polecenie zakupna dla papieża nowego automobilu dla przejażdżek po ogrodach watykańskich. Dotychczas papież Pius XI miał dwa automobile, podarowane przez ludność Medjolanu, jednakowoż automobile te zepsuły się Zamówiony obecnie automobil będzie pierwszym, stanowiącym nie własność prywatną obecnego papieża, ale część stałego inwentarza Watykanu.

DOSADNE UKARANIE PASKARZA KAMIENICZNIKA. Z Trjestu donoszą: Sąd skazał na dwa lata więzienia jednego z tutejszych właścicieli kamienic za wyzysk uprawiany na lokatorach. Wyrok, przyjęty z radością przez ludność, wywołał wielką konsternację w kołach kamieniczników.

NARZĘDZIA CHIRURGICZNE W ŻOŁĄDKU PACJENTA. Jak donoszą pisma medjolańskie, wielkie zainteresowanie budzi tam proces karny, wytoczony pewnemu chirurgowi, który pozostawił w żołądku operowanego pacjenta narzędzia chirurgiczne, co spowodowało śmierć ofiary. Narzędzia znaleziono przy sekcji zwłok, zarządzonej z powodu niewytłumaczonych powodów śmierci pacjenta, pomimo pomyślnie dokonanej operacji.

SZEF CZEREZWYCZAJKI CHORY NA RAKA. „Daily Telegraph" donosi z Moskwy, że szef G. P. U., Menżyński, cierpi na raka. Ze względu na stan zdrowia Menżyńskiego, rada komisarzy zdecydowała rzekomo mianować na jego miejsce Latisa.

OBFITE BŁOGOSŁAWIEŃSTWO BOŻE. Pisma londyńskie donoszą, że w miasteczku Tombridge żona pewnego robotnika urodziła 24-te dziecko.

Z sali sądowej.

PROCES GEN. ŻYMIRSKIEGO.

Na poniedziałkowej rozprawie zeznawał jako świadek b. poseł, notarjusz Zygmunt Rabski, który podał, że z rozmów z Parczewskim nabrał przekonania, iż właścicielem majątku Owieczki jest poseł Popiel.

Świadek radca ministerstwa skarbu Barański zeznaje, że umowa z „Protektą" była fatalna dla skarbu państwa i wywołała szereg zastrzeżeń ze strony ministerstwa skarbu. Gdy świadkowi przyniesiono tę umowę, napiętnował ją jako niesłychaną. Dziwi się również, że posłowie taką umowę popierają. Z tego powodu na drugi dzień poseł Popiel przyszedł do dyrektora departamentu ze skargą na Barańskiego, twierdząc, że obraził on posłów. Ministerstwo skarbu wysuwało także poważne objekcje co do wysokości ceny, a jak te objekcje były słuszne, dowodzi fakt, że „Protekta" zamortyzowała sobie wszelkie koszty w przeciągu zaledwie roku. Radca Barański brał również udział w przestrogach, odnoszących się do gaśnic i stwierdził przy tej sposobności faworyzowanie firmy „Zieliński".

Świadek gen. Górecki, obecny prezes Banku Gospodarstwa kraj. zeznaje, że każda zaliczka dla „Protekty" w myśl wskazań gen. Sikorskiego, mogła być udzielona tylko za zgodą korpusu kontrolerów. Jedną z przyczyn rozwiązania kontraktu z „Protektą" było przekroczenie przez „Protekty" punktów umowy. Na zapytanie, czy odbywał rozmowy z dyrekcją „Protekty", oświadcza gen. Górecki, że tak, przypomina sobie rozmowę z Bardzkim, ale stwierdza kategorycznie, że nie żądał od Bardzkiego dowodów, obciążających gen. Żymierskiego. Następnie gen. Górecki stwierdza, że w sprawie likwidacji „Protekty" miał rozmowę z Saksonem. Chodziło o przejęcie przez państwo udziałów grupy polskiej „Protekty". Sakson zażądał 1,600.000 zł. za te udziały. Świadek uważał tę sumę za tak wygórowaną, że wszelkie dyskusje na ten temat przerwał. Sakson zaproponował następnie 400 000 zł za udziały, jednak oferty tej nie wzięto pod uwagę. Gen. Górecki oświadcza, że był zdziwiony niedopuszczeniem firmy „Tank" do przetargu, gdy chodziło o gaśnice. Gen. Górecki porozumiewał się w tej sprawie z prokuratorem generalnym i później dowiedział się, że „Tanka" dopuszczono do przetargu.

Tajemniczy zgon 20-tu dygnitarzy sowieckich.

Z Rygi donoszą:

Wśród emigrantów rosyjskich żywe poruszenie wywołały tajemnicze nekrologi w dziennikach sowieckich, stwierdzające, że **dwudziestu wybitnych urzędników sowieckich zmarło nagle jednego dnia** i nie dodające do tego zawiadomienia żadnych komentarzy. Wobec zaprzeczeń przez władze sowieckie, aby dokonać miano tego dnia jakiegoś zamachu dynamitowego, krążą uporczywe pogłoski, że **powodem śmierci owych dygnitarzy była trucizna,** podana im w potrawach podczas wspólnej uczty.

O grozie sytuacji wewnętrznej **na Ukrainie** świadczy doniesienie, że **w przeciągu trzech dni stracono tam w rozkazu czerezwyczajki 120 osób,** wśród których były **liczne uczenice zakładów naukowych.**

—0—

Teatry-Kina-Koncerty

Dnia 2 sierpnia

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO W KRAKOWIE. Dziś tj. we wtorek 2 bm. powtórzoną będzie po raz drugi świetna operetka Kalmana „Księżna Cyrku" z niezrównaną Lucyną Messal w tytułowej partji. Na wczorajszem przedstawieniu inauguracyjnem nasza gwiazda operetki polskiej oraz doskonały zespół warszawski, za swoją wspaniałą grę oraz szampański humor byli entuzjastycznie witani przez naszą publiczność. We środę 3 bm. daną będzie tylko raz jeden „Ewa" Lehara, we czwartek 4 bm. „Orłow".

Z gościny Opery katowickiej w Krakowie.

Przedstawienie „Pajaców" pod gołem niebem

W ostatnim dniu swego pobytu w Krakowie Opera katowicka wystąpiła z imprezą w miejscu, w którem się nigdy dotąd nie rozlegały dźwięki operowej muzyki.

Oto na zielonej murawie boiska sportowego rozbiłą swoją budę wędrowna trupa komedjancka Cania i w takiesamo świąteczne letnie popołudnie, jak przed laty pięćdziesięciu w onem kalabryjskiem Montalto — rozegrała się tu „krwawa" tragedja miłości.

I kiedy Nedda śpiewała o cudnych blaskach, które śle słońce — to istotnie kąpała się w ich potoku a nietylko w ich marnej imitacij reflektorowej. Podobnie różne inne szczegóły akcji, czy nastrojów muzycznych występowały tu dobitniej i prawdziwiej, co odnośnie do silnego „verismo" „Pajaców" nie jest bez znaczenia, nie rozapatrując już kwestji czy nie odpowiedniejszą wogóle dla produkcyj muzycznych jest atmosfera przyrody od wnętrz teatrów, lub koncertowych sal.

O przedstawieniu „Pajaców" w Teatrze im. Słowackiego mieliśmy już sposobność wzmiankować. Tu dodamy tylko, że reżyser widowiska p. Stępniowski ze swego obecnie odmiennego zadania wywiazał się bardzo korzystnie, co ujawniało się głównie w umiejętnem dysponowaniu „tłumem" chórów i statystów. — Zmienione warunki wykorzystała również w całej pełni p. Zamorska, stwarzając wiele nowych, efektownych i istotnie pięknych momentów swej doskonałej kreacji Neddy.

W partji Cania wykazał p. Ignacy Mann dalszy wielki postęp zarówno w kierunku wokalnym, jak i interpretacyjnym. Ten ostatni zwłaszcza czynnik rozwinął się znacznie u artysty, w porównaniu z jego ostatniemi u nas występami i dziś już umie p. Mann przekonywać i wzruszać słuchacza, któremu jego piękny głos nadal wiele daje zadowolenia. Przed paroma laty przedstawiono na arkadowym dziedzińcu wawelskim „Lohengrina". Jeżeli zestawimy ze sobą oba te spektakle, to stwierdzić wypada, że sukces „Pajaców" zarówno artystyczny, jak ściśle akustyczny, był większy od sukcesu „Lohengrina", ile, że tym razem obeszło się przedewszystkiem w wolnej przestrzeni bez różnych załamań i niespodzianek dźwiękowych, które tak fatalnie zaciążyły na prezentacji „Lohengrina" z powodu nieumiejętnego umieszczenia solistów i zespołów w punktach akustycznie niewłaściwych.

Udałe przedsięwzięcie Opery katowickiej, któremu muzycznie patronował p. Barański, spotkało się z uznaniem licznej publiczności, gromkim oklaskiem dziękującej artystom, którym miasto nasze tyle pięknych zawdzięcza wieczorów.

Jul. Św.

Co dzisiaj grają w kinach?

Bagatela: „Niewolnicy Morza"; w gł. roli Agnes br. Esterhazy, Bernard Götzke, H. Mierendorf.

Nowości: „Ojcowie i dzieci" (Golgota serc); z Rudolfem Schildkrautem.

Promień: „Kiki", w gł. roli Konstancja Talmadge i Ronald Colman.

Sztuka: „Fałszywy Wstyd", cztery epizody, osnute według słynnego na całej kuli ziemskiej dzieła p. t. „Zagadnienia seksualne".

Uciecha: „Kontrola przedślubna", w głównej roli Gunnar Tolnaes Margitouiven.

Wanda: „Demon morza", w gł. roli Milton Sills, Emil Bennett. Walace Beery.

Z Radjo.

Program stacyj radjofonicznych:

na wtorek 2 sierpnia 1927 r.

Kraków. (422) Godz. 17.15—18.35: Transmisja z Warszawy; godz. 18.40—19: Nadprogram; godz. 19—19.25: Odczyt p. t. „Z Krakowa do Raguzy", wygł. p. Z. Glińska-Stachowa; godz. 19.30—19.55: Odczyt p. t. „Rewja sylwetek krakowskich. Cz. II", wygłosi p. S. Kant; godz. 20—20.30: Komunikaty; od 20.30: Transmisja z Warszawy.

Warszawa. (1111) Godz. 12: Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty P. A. T., nadprogram; godz. 15: Komunikat gospodarczy i meteorologiczny, nadprogram; godz. 15.20—16.35: Przerwa; godz. 16.35—17: Odczyt p. t. „Astronomja w starożytności", wygłosi prof. Gabrjel Tołwiński; godz. 17—17.15: Nadprogram i komunikaty; godz. 17.15: Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. L. Dworakowskiego i Konstanty Heintze (fortepian); godz. 18.35—18.50: Komunikaty P. A. T.; godz. 18.50—19.15: Odczyt p. t. „Adam Asnyk w 30 tą rocznicę zgonu", wygł. dr. Zofja Niemojewska-Gruszczyńska; godz. 19.15—19.35: Rozmaitości; godz. 19.35—20: Odczyt p. t. „Jeziora węgierskie", wygł. prof. Józef Kujodziejczyk; godz. 20—20.15: Komunikat rolniczy; godz. 20.15—20.30: Przerwa; godz. 20.30: Koncert wieczorny. Muzyka operetkowa i kabaretowa. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. L. Dworakowskiego, Michalina Makowiecka (śpiew), Aleksander Wasiel (śpiew), Stanisław Nawrocki (akomp.). godz. 22: Komunikat lotniczo-meteorologiczny, sygnał czasu, komunikaty policji, komunikaty P. A. T., nadprogram; godz. 22.30—23.30: Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Rydz".

Poznań. (227) Godz. 14: Notowania giełdy pieniężnej i zboża miejskiej; godz. 17.30—19: Transmisja koncertu z kawiarni „Wielkopolanka", godz. 19—19.10: Nadprogram; godz. 19.10—19.35: Przegląd rzeczy ciekawych z całego świata — wygłosi p. M. Melina; godz. 19.35—19.55: Komunikaty gospodarcze; godz. 19.55—20.30: Odczyt p. t. „Nauka historyczna polska w pierwszej ćwierci XX wieku", wygłosi doc. dr. K. Wojciechowski; godz. 22—22.20: Sygnał czasu, komunikaty L. O. P. P.; godz. 22.20—24: Transmisja muzyki tanecznej z „Palais Royal".

Praga. (348). Godz. 17: Koncert; godz. 20: Wieczór popularny.

Rzym. (449). Godz. 21.10: Koncert symfoniczny.

Langenberg. (468). Godz. 13.10—14.20: Koncert południowy; godz. 17—17.30: Bajki dla dzieci; godz. 17.30—18.30: Muzyka kameralna; godz. 18.30—18.40: Dziesięć minut dla zdrowia; god. 20.30—22: Koncert popularny.

Wiedeń. (517). Godz. 11: Koncert przedpołudniowy; godz. 16.15: koncert popołudniowy; godz. 21.05: Schubertiada.

na środę dnia 3 sierpnia 1927.

Kraków. (422) Godz. 16.40—17.10: Program dla dzieci (z cyklu: Bajki jugosłowiańskie. II część); godz. 17.15—18.35: Transmisja z Warszawy; godz. 18.40—19: Nadprogram; godz. 19—19.25: Odczyt pod t.: „Z współczesnej literatury francuskiej" Paweł Morand, wygłosi dr. M. Brahmer, prof. U. J.; godz. 19.30—19.55 Odczyt pt.: „Rewja sylwetek krakowskich, część III" — wygłosi p. S. Kant; godz. 20—20.30: Komunikaty; godz. 20.30: Koncert poświęcony utworom Mozarta. Wykonawcy: pp. Tomasz Cholewa (flet) — M. Neuger-Felikowa (fort.), Roman Wraga, artysta opery warszawskiej, p. Nilo Jakubowska, artystka opery lwowskiej. W czasie przerwy nadany będzie z Warszawy komunikat „Messager Polonais" w języku francuskim; godz. 22: Transmisja z Warszawy.

Warszawa. (1111). Godz. 12: Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty P. A. T., nadprogram; godz. 15: Komunikat gospodarczy i meteorologiczny, nadprogram; godz. 15.20—16.35: Przerwa; godz. 16.35—17: Audycja dla dzieci — wygłosi p. Benedykt Hertz; godz. 17—17.15: Nadprogram i komunikaty; godz. 17.15: Koncert popołudniowy. Orkiestra Kina „Casino" pod dyr. Adama Furmańskiego; godz. 18.35—18.50: Komunikaty P. A. T. — godz. 18.50—19.15: „Ghandi — wielki reformator Indji" — wygłosi prof. Władysł. Dzwonkowski; godz. 19.15—19.35: Rozmaitości; godz. 19.35—20: Odczyt pt.: „Przepowiednie pogody" — wygłosi dr Leonard Bartnicki; godz. 20—20.15: Komunikat rolniczy; godz. 20.15—20.30: Przerwa; godz. 20.30: Transmisja z Krakowa; godz. 22: Komunikat lotniczo-meteorologiczny, sygnał czasu, komunikaty policji, komunikaty P. A. T., nadprogram; godz. 22.30—23.30: Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Rydz".

Poznań. (227). Godz. 13: Notowania giełdy zbożowej i towarowej; godz. 14: Notowania giełdy pieniężnej; godz. 17.30—19: Transmisja koncertu z kawiarni „Wielkopolanka"; godz. 19—19.10: Nadprogram; godz. 19.10—19.35: 11 lekcja języka angielskiego — wykłada dr Arend; godz. 19.35—19.55: Komunikaty gospodarcze; godz. 19.55—20.20: Odczyt pt.: „Zwalczanie falsyfikatów pieniężnych w Polsce" — wygłosi p. St. Punicki; godz. 20.30—22: Wieczór lekkiej muzyki. Wykonawcy: W. Dobroczyńska (sopran), K. Kopczyński (baryton), St. Doliński (wiolonczela). godz. 22—22.20: Sygnał czasu i komunikat Z. O. K. Z.; godz. 22.20—24: Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Carlton".

Kultura i sztuka.

Uchwały Międzynarod. Komisji Współpracy Intelektualnej.

Międzynarodowa Komisja Współpracy Intelektualnej przy Lidze Narodów na swej dziewiątej sesji, zakończonej w dn. 26 b. m. przyjęła m. in. na wniosek podkomisji rzeczoznawców do spraw nauczania dzieci i młodzieży, rezolucje: 1) W kwestji utworzenia centralnego organu do spraw informacji o Lidze Narodów, przeznaczonych do szkół. 2) Powołania do życia podkomitetu rzeczoznawców, który zbierałby się perjodycznie i zajmowałby się zagadnieniem nauczania o Lidze Narodów. 3) Powołania do życia instytucji specjalnych instruktorów, obeznanych ze sprawami Ligi Narodów, którzy mogliby udzielać odpowiednich wiadomości ciałom nauczycielskim różnych krajów.

—0—

MIĘDZYNARODOWY ESPERANCKI KONGRES POCZTOWY W BIAŁYMSTOKU. — W związku z obradującym obecnie w Gdańsku międzynarodowym kongresem esperantystów odbędzie się w Białymstoku w dniach od 7 do 8 sierpnia międzynarodowy esperancki kongres pocztowy pod protektoratem p. wojewody białostockiego Rembowskiego.

WYNIK KONKURSU NA POMNIK NIEZNANEGO ŻOŁNIERZA W TARNOWIE. Staraniem komitetu polskiego Towarzystwa Opieki na Grobami Bohaterów w Tarnowie, rozpisano konkurs na pomnik nieznanego żołnierza. Pierwszą nagrodę otrzymał inż. Okonia.

ZASADZENIE DĘBU ESPERANCKIEGO W SOPOTACH. Z okazji XIX wszechświatowego kongresu esperanckiego, obradującego od kilku dni w Gdańsku, odbyło się wczoraj w Sopotach zasadzenie dębu esperanckiego, przyczem delegaci poszczególnych krajów składali grudki ziemi ojczystej. Między innemi wdowa po twórcy esperanta p. Samenhof złożyła garść ziemi z grobu dra Zamenhofa w Warszawie.

—0—

Dział gospodarczy

Nasz budżet w pierwszym kwartale.

Ostatni numer „Wiadomości statystycznych" przynosi dane o wykonaniu budżetu państwowego dochodów i wydatków za pierwszy kwartał bieżącego roku budżetowego, t. j. za okres kwiecień—czerwiec r. b. Dane te, choć ograniczone do ryczałtowych sum dochodów i wydatków każdego ministerjum oraz wpłat do skarbu państwa i deficytów przedsiębiorst, tudzież monopoli państwowych, pozwalają zorjentować się jednak przynajmniej w ogólnych zarysach w tendencjach gospodarki budżetowej rządu. Szybkość, z jaką zestawienia te opracowane są przez departament kasowy ministerjum skarbu oraz podawane przez urząd statystyczny, nadają im tem większe znaczenie, żałować tylko przeto należy, że nie zawierają choćby ogólnikowej analizy wydatków, t. j. rozbicia ich na poszczególne kategorje, co miałoby specjalne znaczenie, z uwagi na znaczne opóźnienia w sporządzaniu szczegółowych zamknięć rachunkowych.

W zestawieniu dochodów i wydatków budżetowych za okres ubiegłych trzech miesięcy, uderza przedewszystkiem to, że zarówno wydatki rzeczywiste, dokonane w tym okresie, jak i wpływy rzeczywiste, przekraczają jedną czwartą część sum preliminarza budżetowego na r. 1927/28.

Ogółem wydano w ubiegłym kwartale 535.9 milj. złotych, z czego na administrację państwową 532.4 milj. zł., a 3.5 milj. zł. w formie dopłaty do przedsiębiorstw państwowych; w stosunku do kwoty preliminowanej na r. 1927/28 w wysokości 1,988.3 czyni to 27 proc. Ogólne więc przekroczenie w dziedzinie wydatków nie jest znaczne, gdyż stanowi tylko 2 proc. Poważniejsze jednak odchylenia widzimy w pozycjach poszczególnych, mianowicie: w wydatkach na emerytury i renty, które wyniosły w ub. kwartale 33.6 proc. sumy preliminowanej na cały rok, na długi państwowe, które pochłonęły 39.8 proc., oraz na ministerjum spraw zagranicznych (35.5 proc.). Wydatki innych ministerjów obracają się około jednej czwartej sum preliminowanych w budżecie, bądź nieznacznie je przekraczając, jak ministerjum spraw wojskowych, przemysłu i handlu, rolnictwa oraz pracy i opieki społecznej, bądź też niedociągając, jak pozostałe ministerja.

W dziedzinie dochodów państwowych obserwujemy również znaczne przekroczenie sum spodziewanych wpływów. W ubiegłym kwartale skarb państwa osiągnął 611.3 milj. zł., czyli 30.7 proc. sumy, preliminowanej na r. 1927/28. Z wyjątkiem wpływów z podatku gruntowego i podatku majątkowego, we wszystkich pozycjach wpływy rzeczywiste były wyższe od preliminowanych; w szczególności silne przekroczenia były w dziedzinie wpływów celnych w związku z nadmiernym importem towarów zagranicznych, w dziedzinie opłat stemplowych, które, wskutek wejścia w użycie od 1 stycznia r. b. nowej ustawy stemplowej, były w preliminarzu obliczone tylko w przybliżeniu, jak okazuje się, za nisko, a także w dziedzinie wpłat przedsiębiorstw państwowych, które również w preliminarzu na r. 1927/28 wykazane były w sumach znacznie niższych od rzeczywistych wpływów r. 1926. Niedokładności preliminarza biją w oczy również po stronie wydatków, o czem świadczą choćby znaczne przekroczenia preliminarza, gdyż blisko o 16 milj. zł. w dziedzinie emerytur i rent inwalidzkich, a więc w kategorji wydatków, które winny być w preliminarzu obliczone z największą dokładnością, trudno bowiem przypuszczać, aby aż tak wielkie sumy poszły na zaopatrzenie poważnych rzesz nowych emerytów.

Czy przekroczenia 1/4 części preliminarza w pomienionych dziedzinach wydatków przyczynią się do powiększenia ogólnej sumy preliminowanych na r. 1927/28 wydatków, trudno jeszcze odpowiedzieć z całą pewnością, z dużem jednak prawdopodobieństwem można twierdzić, że w wszystkich wskazanych dziedzinach preliminowane kredyty nie będą wystarczające i będą musiały być powiększone, a wątpić należy, aby mogły być, sądząc z dotychczasowego wykonania budżetu, pokryte z oszczędności innych działów budżetu państwowego. W każdym razie rząd nie powinien prowadzić polityki faktów dokonanych. Praworządność wymaga, aby zmiany w budżecie były zawczasu dokonane w drodze ustawodawczej. Praktyka ubiegłego okresu budżetowego, kiedy rząd, zarówno w IV. kwartale r. ub., jak i I. kwartale r. z., znacznie przekroczył kredyty otwarte w prowizjach, co, w rezultacie, dało przekroczenie blisko o 65 milj. zł. ogólnej sumy kredytów otwartych w prowizorjach budżetowych oraz ich uzupełnieniach na okres od 1 kwietnia 1926 r. do 31 marca 1927 r. i co nie było uregulowane w drodze ustawodawczej — nie powinna być powtórzona.

Dzięki nieoczekiwanym zwiększonym wpływom z danin publicznych i monopoli, sytuacja kasowa państwa uległa znacznej porawie. Nie jest jednak wyzyskaną celowo — nie jest mianowicie całkowicie zdyskontowana na utworzenie niezbędnych płynnych rezerw kasowych, gwarantujących państwo od wszelkich niespodzianek. Mimo, że przewyżki dochodów nad wydatkami budżetowymi wyniosły w ciągu ubiegłych 12 miesięcy, t. j. okresu od 1 lipca r. ub. do 30 czerwca r. b., blisko 263 milj. zł., a ponadto wpływy z pożyczek — netto 34 milj. zł., mimo że w tym czasie wzrosły blisko o 40 milj. zł. sumy obce, będące w rozporządzeniu rządu — gotowizna skarbowa w kasach skarbowych, w Banku Polskim i P. K. O. uległa zwiększeniu tylko o 118 milj. zł., osiągając poziom 173 milj. zł., który trudno nazwać dostatecznym, wobec 163 milj. zł. sum obcych, będących w rękach rządu. Z pozostałych sum przewyżek budżetowych spłacono wprawdzie część długu w Banku Polskim — w sumie 25 milj. zł. oraz wycofano z obiegu biletów zdawkowych w styczniu r. b. na sumę 50 milj. zł., a ostatnio, po nowych tegorocznych emisjach biletów zdawkowych w sumie 28 milj. zł., znowu wycofano 36 milj. zł., czyli ogółem 58 milj. zł., lecz znaczna część przewyżek budżetowych poszła, jak przypuszczać należy, na nowe zaliczki specjalne, na nowe pożyczki i lokaty, które, jak uczy własne doświadczenie w momentach trudności finansowych, stanowią pozycje niepłynne.

Czy tego rodzaju gospodarka funduszami skarbowemi jest celowa, można mieć poważne wątpliwości. Oświadczenie wielkich mocarstw Europy wskazuje, jak ważnym jest dla stabilizacji finansowej państwa poważny płynny zapas gotowizny, wolnej od zobowiązań. Znaczne zapasy kasowe, osiągnięte ostatnio dzięki poważnym ofiarom, dzięki wyjątkowym redukcjom wydatków inwestycyjnych, oraz dzięki utrzymaniu na niskim poziomie uposażeń pracowników państwowych — stanowić więc i u nas winny fundusz pogotowia finansowego. Celu tego nie powinno spuszczać z oczu nasze minist. skarbu.

Z łódzkiego przemysłu włókienniczego.

Na łódzkim rynku wyrobów bawełnianych w tygodniu ub. sytuacja kształtowała się niejednolicie, ruch jednakże naogół był bardzo słaby; pewnem tylko zapotrzebowaniem cieszyły się poszczególne gatunki towarów letnich. Popyt na towary białe i zimowe był minimalny. Przy sprzedaży towarów letnich obowiązywało pokrycie w dalszym ciągu częściowo gotówkowe, częściowo wekslowe. Warunki te zresztą były traktowane przez dostawców zupełnie indywidualnie, w zależności od stanu finansowego danego odbiorcy. — W każdym bądź razie dostawcy stosowali nadal politykę ostrożnościową przy przyjmowaniu zobowiązań wekslowych, protesty bowiem jakkolwiek w mniejszej ilości, napływają jednakże w dalszym ciągu.

Ceny materjałów bawełnianych uległy w tygodniu ubiegłym zmianie. Podwyższone mianowicie zostały ceny zarówno materjałów letnich, jak i towarów białych oraz zimowych. O ile jednak zwyżka materajłów letnich była bardzo nieznaczna, o tyle materjały białe podrożały naprz. w firmie „Krusche i Ender" o 2 do 3 procent, materjały zaś zimowe ta sama firma podwyższyła o blisko sześć procent.

Horoskopy na przyszłość w branży bawełnianej, według słów hurtowników i przemysłowców, przedstawiają się nieszczególnie. — Twierdzą oni mianowicie, iż ostatnie ciągłe deszcze wpłyną bezsprzecznie na pogorszenie urodzaju, a co za tem idzie, siła kupcza najważniejszego bodaj odbiorcy — chłopa — winna się poważnie zmniejszyć. Z drugiej strony obecna sytuacja finansowa kraju i ujemny bilans handlowy, spowodują najprawdopodobniej wzmożony wywóz zboża zagranicę, celem ściągnięcia do kraju jaknajwiększej ilości walut obcych, w rezultacie czego zabraknie nam znów zboża, które będziemy zmuszeni sprowadzać na wiosnę ponownie z zagranicy, a więc staniemy w obliczu i braku zboża i braku pieniędzy".

Jak widać z powyższego twierdzenia, uzależniają dostawcy nadchodzący sezon zimowy od wyników urodzaju, który, o ile jednak wbrew przewidywaniom, wypadnie dobrze, bezwarunkowo wpłynie na dodatnie ukształtowanie się sytuacji na łódzkim rynku włókienniczym.

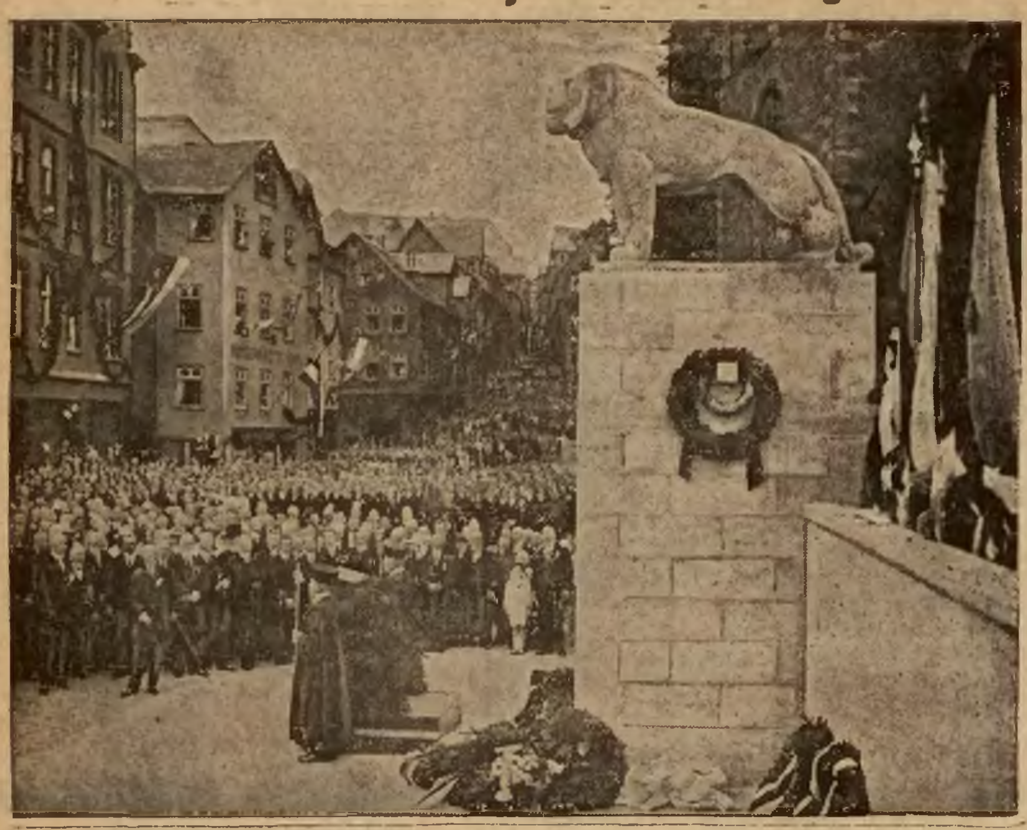
—o§o—

Kronika ekonomiczna.

DOBRE WIDOKI ŻNIW. Według wiadomości nadchodzących z kraju, żniwa wszędzie są w kulminacyjnym punkcie rozwoju. Zbiory naogół zapowiadają się pomyślnie. Żyto rokuje jak najlepsze nadzieje. Spodziewają się, że zbiory dadzą wynik przynajmniej o 15% wyższy, niż w roku ubiegłym. Urodzaj buraków jak również okopowizm wszelkiego rodzaju zapowiada się pomyślnie. Z różnych stron kraju komunikują, że jarzyny są w tym roku bardzo dobre. Kartofle dadzą zapewne urodzaj wyższy niż w roku ubiegłym. Bardzo dobrze wypadły w tym roku koniczyny, które są dużo lepsze niż w latach poprzednich. Pokosy siana były mniej niż normalne ze względu na spóźnioną porę i chłodną powiosnę. Dobrze zato zapowiadają się pokosy powtórne, które wobec dżystej pogody ostatnich tygoni zapewne dadzą bardzo dobry zbiór.

KREDYTY DLA ROLNICTWA. Na posiedzeniu w dniu 27 lipca b. r. komitet prezydjalny Rady Nadzorczej Państwowego Banku Rolnego uchwalił na wniosek dyrekcji Banku szereg kredytów na ogólną sumę 7 miljonów, z czego 3 miljony złotych na akcję zaopatrywania rolnictwa w uszlachetnione ziarna siewne na rok przyszły; 500.000 zł. — dla spółdzielni rolniczo-włościańskich na zaliczkowanie skupu tegorocznych plonów od drobnych rolników, 175.000 zł. na akcję zakładania sadów owocowych w okresie jesiennym r. b. Prócz tego komitet prezydjalny rozszerzył udzielanie dłuzej terminowych pożyczek gotówkowych tak, że obecnie z pożyczek tych będą mogli korzystać, obok nieosadniczej ludności rolniczej, osadnicy zarówno cywilni jak

400-lecie uniwersytetu marburskiego.



Uroczystości jubileuszowe rozpoczęły się w dniu 29 z. m. odsłonięciem pomnika docentów i uczniow uniwersytetu, którzy zginęli w czasie wojny światowej.\

i wojskowi. Wreszcie komitet prezydjalny prze naczył ca 11 miljonów złotych na zakup nawozów sztucznych oraz związane z tem kredyty.

WZMOŻENIE HODOWLI OWIEC W POLSCE. Nasz przemysł włókienniczy przerabia corocznie wielką ilość wełny, której znaczną część wobec niemożności otrzymania jej w kraju, musi sprowadzać z zagranicy. Import ten sięga znacznych sum. W ostatnim bilansie przywozu figuruje suma osiemdziesięciu miljonów złotych, za którą to kwotę przywieziono wełny. W celu zwiększenia produkcji wełny krajowej Towarzystwa rolnicze rozpoczęły energiczną propagandę na wsi. Wyniki tej propagandy dają się odczuć już dziś. W różnych miejscowościach naszego kraju hodowla owiec znacznie postąpiła naprzód.

SPRAWA NOWYCH WIERCEŃ NAFTOWYCH. Przed kilku dniami podaliśmy wzmiankę o projekcie nowych wierceń naftowych, które zamierza podjąć rząd. Dowiadujemy się obecnie, że teren do nich nie został jeszcze ostatecznie ustalony przez geologów, co nastąpi najprawdopodobniej dopiero we wrześniu. Sprawa odnalezienia nowych łóż ropodajnych jest w danej chwili rzeczą niezmiernie doniosłą, gdyż — jak wiadomo — produkcja dotychczasowych szybów zmniejszyła się znacznie w roku bieżącym.

PRODUKCJA I ZBYT ROPY NAFTOWEJ. W miesiącu czerwcu odtłoczono z całego tut. borysławskiego Zagłębia (Borysław, Tustanowice, Mraźnica, Schodnica z Uryczem i Peteprostynią) — ogółem cystern a 10.0000 kg. — 4 430.56. W porównaniu z miesiącem poprzednim wydobyto mniej o cystern — 179.15.

SPADEK PRODUKCJI I ZBYTU WĘGLA ŚLĄSKIEGO. W ubiegłym tygodniu sytuacja w przemyśle węglowym zagłębia śląskiego nieco się pogorszyła. Zarówno wydobycie węgla, jakoteż zbyt uległy w stosunku do poprzednich tygodni pewnej redukcji. Wydobycie węgla wynosiło w ubiegłym tygodniu 502.000 ton, zbyt — 485.000 ton. O ile zbyt zagranicę utrzymał się na dotychczasowym poziomie, a nawet wykazał nieznaczną poprawę, o tyle zbyt na rynku wewnętrznym zmniejszył się, co tłómaczyć należy prawdopodobnie faktem, że hurtownicy węgla wstrzymują się na razie z zamówieniami na okres jesienny i zimowy, aby stworzyć dla siebie w jesieni, kiedy odczuwa się pewien brak wagonów, korzystniejsze konjunktury.

SPADEK PRODUKCJI ŚLĄSKIEJ CYNKU I OŁOWIU. Produkcja cynku w Zagłębiu Śląskiem w miesiącu czerwcu wykazuje pewną redukcję w stosunku do maja r. b. Produkcja cynku w maju wynosiła 11.117 ton, a w czerwcu 10.897 ton, walcownie wyprodukowały w maju 1.187 ton blachy cynkowej, w czerwcu tylko 960 ton. Również produkcja ołowiu w czerwcu zmniejszyła się o 900 ton. Liczba robotników, zatrudnionych w przemyśle cynkowym w czerwcu, zmniejszyła się o 233 osób, a w stosunku do czerwca 1926 r. o 2.000 robotników.

POPRAWA W GÓRNOŚLĄSKIM PRZEMYŚLE HUTNICZYM. Produkcja hut na Górnym Śląsku w czerwcu wykazuje pewne małe polepszenie w stosunku do maja b. r. W stosunku do maja nastąpiła poprawa w dziale stali i gotowych wyrobów z żelaza. Cyfry, dotyczące ogólnego zbytu, wykazują, iż rynek krajowy coraz bardziej staje się pojemniejszym, pochłaniając już około 75—80 proc. całej produkcji. Liczba robotników, zatrudnionych w hutnictwie w ciągu czerwca r. b., wzrosła o 354 osób do cyfry 26.198 osób. W stosunku do czerwca 1926 r. zwiększyła się ona o 5.627 osób.

OŻYWIENIE NA RYNKU ŻELAZA. Jak donoszą z Katowic, na rynku żelaza nastąpiło ożywienie w zbycie lokalnym, w związku z rozpoczęciem szeregu robót budowlanych. Gorzej przedstawia się sprawa wywozu żelaza zagranicę, ponieważ premja wywozowa, z powodu różnic walutowych prawie znikła.

SYTUACJA NA RYNKACH STALI. Jednocześnie z zakończeniem strajku angielskiego, zmniejszyło się zapotrzebowanie na stal szlachetną w kraju. Również czasy ogórkowe powodują ograniczenie zakupów do minimum. Rynek cechuje wstrzemięźliwość. Ceny bez zmiany. Pomimo zwyżki cen żelaza walcowanego ceny stali szlachetnej utrzymane.

Stal rapidową notuje się 1.100 frs. za 100 kg., stal chromowo-niklową z zawartością 4% niklu notuje się 175 frs. za 100 kg., stal do cementacji notuje się 80—70 frs. za 100 kg.

KWAS SIARCZANY. Naogół sytuacja znacznie się poprawiła, ponieważ wytwórnie superfosfatu mają dobrą konjunkturę i są bardzo czynne. Dotyczy to głównie kwasu siarczanego słabszego. Natomiast na kwas siarczany mocny zbyt słaby, ponieważ główni odbiorcy — rafinerje naftowe, ze względu na mniejszą letnią produkcję wykazują słabsze zapotrzebowanie. Właściwy sezon zaczyna się na jesieni, w tym okresie następuje ożywienie wskutek silniejszego popytu. Ceny odchyleń nie wykazują. Notuje się kwas siarczany słabszy 60° 32 frs. loco huta, silny stężony 66° 80.25 frs. loco huta przy wagonowych ładunkach.

KRYZYS W CZECHOSŁOWACKIM PRZEMYŚLE WĘGLOWYM. „Narodni Listy" komunikują, że 4-ry kopalnie w zagłębiu Ostrawa-Karwina zawiesiły wydobycie węgla. Dotychczas zagłębie karwińsko-ostrawskie korzystało z konjunktury, wytworzonej na skutek strajku węglowego w Anglji. Obecnie w związku z pogorszeniem się ogólnej sytuacji na rynku węglowym europejskim, eksport węgla czechosłowackiego doznał silnej redukcji i w związku z tem właściciele kopalń mają zamiar zmniejszyć ilość robotników od 4—5.000.

ROKOWANIA HANDLOWE MIĘDZY NIEMCAMI A CZECHOSŁOWACJĄ. Półurzędowa „Industrio- und Handelszeitung" dowiaduje się, że rokowania handlowe miedzy Niemcami a Czechosłowacją doprowadziły już do częściowych wyników pozytywnych. Podpisania traktatu oczekują w następnym tygodniu. O treści samego traktatu wiadomo tylko, że opiera się on klauzuli największego uprzywilejowania.

BIERNOŚĆ WĘGIERSKIEGO BILANSU HANDLOWEGO. Przywóz towarów do Węgier w czerwcu osiągnął wartość 84.5 miljonów peng, wywóz zaś — 51.4 milj. peng. Nadwyżka przywozu nad wywozem wyniosła więc w miesiącu czerwcu r. b. 33 milj. peng.

BUDŻET SOWIECKI NA ROK 1927/28. Komistrjat finansów Z. S. S. R. uchwalił budżet państwa na rok 1927/28 w wysokości 5.373 miljonów rubli w dochodach, orkeślając taką samą sumę po stronie wydatków.

—0—

Mecz lekkoatletyczny Polska-Jugosławja

Polska prowadzi w I-szym dniu zawodów 42:28 punktów.

Po pierwszym dniu zawodów międzypaństwowych między reprezentacjami Polski i Jugosławji, rozgrywanych w **Zagrzebiu, prowadzi w klasyfikacji ogólnej Polska 42 punktami na 28 punktów,** zdobytych przez Jugosłowian. Poszczególne wyniki pierwszego dnia zawodów były następujące:

Pchnięcie kulą: 1) **Ambrozy** (Jugosławja) 13.06 m, 2) **Górski** 12.99 m, 3) **Baran.**

Bieg 100 m: 1) **Szenajch** 11.1 s., 2) **Dobrowolski.**

Skok wwyż: 1) **Jakupic** (Jugosławja) 175 cm., 2) **Fryszczyn** 170 cm., 3) **Mierzejski.**

Bieg na 400 m: 1) **Weiss** 52.2 sek., 2) **Rothert.**

Rzut oszczepem: 1) **Nesner** (Jugosławja) 53.69 m. rekord jugosłowiański, 2) Smakulski 53.09, 3) Dobrowolski.

Bieg 1500 m: 1) **Foryś** 4:14.2, 2) **Jaworski.**

Sztafeta 4×100 m: 1) **Polska** w składzie: **Szenajch, Kasperkiewicz, Sikorski, Dobrowolski,** czas 44 sek., 2) Jugosławja.

—o§o—

ZAWODY KOLARSKIE I MOTOCYKLOWE W WARSZAWIE.

W dniu 31 bm. odbyły się zawody kolarskie, w których najważniejszym biegiem był mecz „Omnium", kombinowany z biegu pojedyńczego na 200 mtr., z meczów na 1.000 i z biegu drużynowego na 4.000 mtr. Wygrała drużyna: **Podgórski, Oksiutycz, Majewski i Turowski 59 pkt.,** przed drużyną Szymczyk, Janociński, Stef i Włodarczyk Wł. Bieg amerykański parami na 25 klm. wygrała para **Podgórski-Oksiutycz** w czasie 37.20, przed parą Włodarczyk K.—Tshcersznic i Kwieciński—Stef. W biegach motocyklowych — **Rudawski** na FN 350 bije Kornatowskiego na 3 klm. (maszyna Harley 1.000 co) 1:48,5.

W biegu motocyklowym na 3 klm. **Rychter** na Indjanie 1100 cc bije Rudawskiego w czasie 2:21,8. Również na tej samej przestrzeni bije **Kornatowski** Rychtera w czasie 1:42,2. **Czas lepszy od rekordu Choińskiego (1:46).** W meczu motocyklowym na 5.000 Rudawski bije Rychtera w czasie 3:14. Rychter nie kończy biegu z powodu defektu w motorze.

W biegu drużynowym na 4.000 drużyna Dolley, Nocoński J., Włodarczyk K. i Ochniewski bije drużynę Popowski, Niciński St., i bracia Karle w czasie 5:25. W biegu premjowym na 10 okrążeń wygrywa Materski w 6:11 przed Karle i Szpądrowskim.

W biegu premjowym zwycięża po dwóch przedbiegach Jarmołowski przed Obojskim w 14,8. Bieg półdystansowy wygrywa Skrzypkowski w 8:57.2 przed Chmielem, który wygrał końcowy finisz z Brejnakiem.

MISTRZ CHOIŃSKI MA SIĘ LEPIEJ.

Dowiadujemy się, że mimo komplikacyj, jakie wywołał tragiczny wypadek niedzielny Choińskiego na torze, niebezpieczeństwo minęło całkowicie, pomimo ciężkiego potłuczenia i krwotoku płucnego. Obecnie już możemy podać do wiadomości wszystkim, zaniepokojonym zwolennikom sympatycznego mistrza Polski, że przychodzi on powoli do zdrowia.

FRANCJA NIE WEŹMIE UDZIAŁU W NAJBLIŻSZEJ OLIMPJADZIE.

W związku z ostatniemi wiadomościami, że Francja nie weźmie udziału w IX Olimpjadzie dowiadujemy się, że Francuski Komtet Olimpijski powziął na nadzwyczajnem posiedzeniu sensacyjną uchwałę, **wstrzymania się od udziału w Igrzyskach Olimpijskich w St. Moritz i w Amsterdamie.** Powodem tej nieoczekiwanej decyzji powziętej jednogłośnie przez prezesów 18 związków państwowych jest **odroczenie przez senat obrad nad udzieleniem dwumiljonowego kredytu na cele przygotowań fracuskiej ekspedycji olimpijskiej.**

Francuski komitet olimpijski spodziewa się że uchwałą swą wywrze nacisk na parlament, by sprawą kredytu zajął się już na najbliższej sesji, w przeciwnym razie bowiem nie mogliby Francuzi uczestniczyć w zimowych igrzyskach, które są już za pasem.

Uchwały KIO nie należy brać zresztą zbyt tragicznie, nie ulega bowiem wątpliwości, że poruszy ono niebo i ziemię, by w rewji elity sportowej całego świata nie zbrakło też reprezentantów Francji.

Dziennik paryski „Le Journal" proponuje narodową składkę i na cel ten przeznacza **25.000 fr.** Największe pismo sportowe Francji dziennik „L'Auto" desygnowało ze swej strony **5.000 fr.**

OLIMPJADA AKADEMICKA W RZYMIE.

Jak się dowiadujemy, na igrzyska akademickie w Rzymie, które odbędą się w czasie od 20 sierpnia do 6 września, wyjadą **nie wyłącznie członkowie AZS,** jak to dotychczas proejktowan, lecz akademicy, będący również członkami innych klubów sportowych. Projektowane jest wysłanie drużyn: **piłkarskiej, lekko-atletycznej, wioślarskiej, tennisowej i pływackiej.**

1 AUTOMOBIL NA 5 MIESZKAŃCÓW W AMERYCE.

Zgodnie ze spisem samochodów, przeprowadzonych przez wydział ruchu motorowego w departamencie handlu, w Stanach Zjednoczonych kursuje obecnie **22,137.334** samochodów, podczas gdy ogólna liczba samochodów zarejestrowanych na świecie wynosi **27,650.257.** W ten sposób w Stanach Zjednoczonych przypada **jeden samochód na 5 mieszkańców**, słowem wszyscy Amerykanie mogliby zmieścić się w amerykańskich samochodach. Oczywiście bogacze posiadają po parę aut różnego typu. Z ogólnej liczby 27,650 257 automobilów na świecie, **95 procent wyprodukował przemysł amerykański.**

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
Spółka Wydawnicza „REFORMA"
Spółka z ogr. odp.

Drukarnia „Ilustrowanego Kuryera Codziennego" — Kraków, Wielopole 1 pod zarządem Feliksa Korczyńskiego.